Nr 29. Dnia 6 lutego. Wtorek. Dnia 25 stycznia (6 lutego) 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6. półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop. każdy następny raz 1½ kop.—**Przewodnik adresowy:** za wiersz rocznie rs. 30. Ogłosz. do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: śś. Doroty P. M. i Teofila.
Środa: *Popielec*—ś. Romualda Opata.
Czwartek: ś. Jana z Matty W.
Piątek: ś. Apolonji Panny M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 35. Zachód „ „ 4 „ 54. | Długość dnia godzin 9 minut 19. Przybyło „ „ 1 „ 41.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Sobota: ś. Scholastyki P.
Niedziela: ś. Lucjana Biskupa.
Poniedziałek: śś. Gaudentego i Eulalji.
Wtorek: ś. Juljana M. i Eufrozyny P.

— W dniu jutrzejszym rozpoczyna się wielki post a obchód rozpoczęcia zwie się *Popielcem.*

— *Popielec* (Dies Cinerum) dzień popielcowy, jest to dzień środowy, zaczynający post wielki w którym po nabożeństwie w kolorze fioletowym przy śpiewie pieśni tonem żałosnym, czyli postnym posypuje się głowy wiernych popiołem otrzymanym ze spalonych palm poświęconych w niedzielę palmową roku zeszłego.

Ten obrzęd upowszechnił się w XI wieku z polecenia soboru beneweńskiego r. 1091; oznacza on pokorę i pokutę, — przyczem kapłan, posypując popiołem głowy wiernych, mówi: „pamiętaj człowiecze, żeś z prochu powstał i w proch się obrócisz.“

Na początku postu zasłaniają się ołtarze i ich ozdoby, dla okazania żałoby i smutku, jaki chrześcijanie w czasie postu w sercach swoich czuć i okazywać powinni.

— W ciągu całego postu odbywają się w kościołach popołudniowe nabożeństwa zwane *pasyjnemi* (passio-męka), na których śpiewane są *Gorzkie żale,* to jest pieśni na żałosną nutę o męce Pana naszego Jezusa Chrystusa.

— Pierwsze nabożeństwo pasyjne rozpocznie się jutro o godzinie 4-ej po południu w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu.

— W dniu też jutrzejszym jako w doroczną pamiątkę św. Romualda Opata, odbędzie się w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej o godzinie 9-ej zrana solenna wotywa przed ołtarzem imienia św. Romualda, a to na intencję zgromadzenia krawców, którzy obrali sobie tego świętego za patrona.

Pamiątka tegoż świętego, jako założyciela i patryjarchy zakonu kamedulskiego, obchodzoną będzie w nadchodzącą niedzielę w kościele księży kamedułów na Bielanach.

Przegląd polityczny.

Polityka choruje!... Zewsząd, zamiast wiadomości o energicznych pociągnięciach na szachownicy politycznej ręką dyplomatów i mężów stanu, nadchodzą biuletyny lekarskie. Sędziwy cesarz Wilhelm przeziębił się, jak mu to się często wydarza, i choruje. Książę Bismark cierpi na zapalenie wen w nodze, a zarazem odnowiły mu się bolesne cierpienia w twarzy, które tak długo prześladowały kanclerza w roku zeszłym; lekarze zalecili mu nawet bezwzględny spokój i nieopuszczanie leżącej pozycji. Hr. Münster, ambasador niemiecki w Londynie, popadł również w chorobę, która zmusza lorda Granville'a odroczyć konferencję londyńską na dni ośm, pomimo, że cały aparat już przygotowany, delegaci fachowi zjechali ze wszystkich stron świata a nawet—o dziwo!—instrukcję od swojego rządu otrzymał Musurus basza. Hr. Münster zapadł widocznie na chorobę — dunajową, podobnie jak p. Tissot ambasador francuski w Londynie od chwili wysłania not granvillowskich cierpi na chorobę egipską, jak podczas pobytu p. Giersa w Wiedniu zachorował ambasador niemiecki ks. Reuss na katar—bałkański.

Choroba hr. Münstera zdaje się zdradzać, że rokowania przedkonferencyjne nie wyrównały jeszcze wszystkich chropowatości, pomimo, że powszechnie już dzisiaj wierzą w przyjście do skutku umowy w Wiedniu pomiędzy p. Giersem i hr. Kalnokym w sprawie dunajowej. Być może, iż mniej szczęśliwym od p. Giersa był nowy poseł rosyjski w Londynie baron Mohrenheim: może nie powiodło mu się dotąd przekonać lorda Granville'a, że usplawnienie ramienia kilijskiego i usunięcie go z pod juryzdukcji europejskiej nie przyniesie szkody interesom handlowym Albionu, pomimo, że—jak cytowane przez nas wczoraj cyfry wskazują—Anglja przewiozła w roku 1881 przez ramię Suliny 500,000 tonn ładunku, a Rosja tylko 10,000.

W każdym razie na czemś utknęły konferencje przedkonferencyjne; choroby dyplomatów w dzisiejszych czasach nie budzą zaufania. A kiedy już mowa o chorobach, to litanja ich nieskończona... Niemiecki minister skarbu Burchardt tak zachorzał na—różnicę zdania z księciem Bismarkiem w przedmiocie reformy podatków, że od kilku tygodni lekarze zalecili mu, podobnie jak wielu innym pacjentom politycznym, zupełne wycofanie się od zajęć państwowych, a zwłaszcza od żmudnej i kłopotliwej pracy nad reformą podatków, która w Niemczech jest dzisiaj istotnie pracą syzyfową. P. Bötticher, niemiecki minister spraw wewnętrznych, zapadł istotnie w ciężką chorobę i musiał udać się do Włoch. Tak przeto książę Bismark ujrzał się bez podpory swoich najbliższych współpracowników a w końcu—i sam się położył...

P. Gladstone reprezentuje chorą politykę angielską; żelazna wszakże konstytucja fizyczna tego starca, który dziś jeszcze umie przebywać pieszo po 90 kilometrów dziennie, pozwoliła mu szybko przemódz chorobę bezsenności wynikłej z nadmiaru pracy, tak że w tych dniach już opuszcza słoneczne Cannes, aby powrócić do swego Foreign Office i rozpocząć w d. 15 b. m. nową kampanję parlamentarną. Będzie ona żmudną i swarliwą, jak poprzednie, chociaż dano sobie słowo nie wymówić słowa: Irlandja! Nie napróżno jednak p. Dillon krzepi się na Malcie...

Chociażby zresztą nawet posłowie irlandzcy nie wnieśli projektu reformy *land-actu,* to i tak nowa sesja parlamentu angielskiego nie z sielanek się uwije. Reforma prawa wyborczego w okręgach wiejskich, reforma administracji hrabstw, bill przeciw przekupstwu a przedewszystkiem reforma municypalności londyńskiej, z której prastarą organizacją anglik zrósł się jak z *beefsteakiem*—wystarczą, aby zamącić wodę w pałacu westminsterskim.

A cóż dopiero mówić o chorobach francuskich? P. Duclerc i p. Fallières — oto dwaj inwalidzi najnowszej krizys politycznej, jaką wywołał manifest chorego już dziś także i w lecznicy dra Benibarde szukającego pomocy księcia Napoleona. Do tego już stopnia urosła anarchja parlamentarna we Francji, że prezesowie gabinetu będą spowiadać się i przyjmować wiatyk, obejmując tekę. Sytuacja tych tuzinkowych mężów stanu wobec rozgardjaszu, jaki zapanował w pałacu burbońskim, z każdym dniem będzie stawała się rozpaczliwszą. Gdy skonał lew, zdawało się, że izba uczuje potrzebę ugrupowania się około osoby jednego lub drugiego przewodnika politycznego w wyższym stylu: jedni prorokowali piękną przyszłość Freycinetowi, inni

---

13)

TAJEMNICA MOJEJ ŻONY.

Z OPOWIADANIA MŁODEGO MAŁŻONKA

UŁOŻYŁ

J. ALRYSSA.

(Dalszy ciąg.)

— Naturalnie!

— Tańczy?

— Nie! zapewne musi być w drugim pokoju. Ale dlaczego py a z pan o to?

— Bo przyznam ci się... iż to djabelnie piękna kobieta! a tak jakoś... ten kuzynek... zdają się bardzo sobą zajęci?!

— Eh! dajże pan pokój! gdzież znów? niema dwóch miesięcy jak wyszła za mąż!

— Cóż to znaczy?!—odparł tamten.—Przeszłego roku w Nizzy widziałem małżeństwo, które...

— Służę panu do figury—zawołała jakaś szatynka, ciągnąc za sobą przystojnego blondyna...

Towarzysz jego w okularach również się oddalił.

Zostałem sam! Wściekłość zaczynała mnie ogarniać! „Więc *to aż tak*“, pomyślałem, zaczynamy zwracać uwagę ludzi! Tego już zanadto! Niech się co chce dzieje! ani chwili dłużej nie zostaję na tym przeklętym balu!

— Czy wolno *prosić pana* do figury?—dał się znów słyszeć głos Wandy, która stała przedemną z wyciągniętą ręką.

Spojrzałem na nią prawie ze wstrętem. Więc jeszcze i to urąganie?!

— Przepraszam! nie mam zupełnie zamiaru tańczyć.

— A to grzecznie! Nie spodziewałam się zupełnie takiej odmowy! Waciu!—dodała ciszej — co ci jest? zlituj się, ludzie na nas patrzą!

— Nie dbam o to wcale! Zresztą i tak już *dosyć widzieli...*

— Nie rozumiem!—wyszeptała zmięszana.

— Bardzo mi to przykro! Wyjaśnień mogę ci udzielić w domu... dokąd *zaraz* wyjedziemy!...

— Ale cóż znowu! ja nie mogę! jestem zamówioną do wszystkich tańców! Prezesowa się obrazi!

— Rób jak ci się podoba! wyjeżdżam!

Wanda pobiegła do matki, widziałem że się naradzały.

Po skończonym mazurze podszedłem do żony, oznajmiając jej, że zaraz wyjeżdżam. Teściowa zaprotestowała żywo! powściągając się jednak przez wzgląd na ludzi... kuzynek przybył w sukurs! Naturalnie, że ta interwencja dodała mi jeszcze bodźca... Widząc, że nic *nie pomaga,* teściowa wezwała na ratunek gospodynię domu! Byłem nieugiętym! W najpokorniejszych wyrazach błagałem przebaczenia prezesowej, wymawiając się szalonym bólem głowy. Zażądano odemnie (nie mogąc inaczej) pozostawienia Wandy z matką. Naturalnie nic oponowałem. Żona jednak nie przyjęła tej ofiary. Widocznie poszanowanie konwenansów wzięło górę nawet nad uczuciem! Wyjechaliśmy tedy wśród balu, przeprowadzeni do drzwi oczami wielu ciekawych i piorunującym wzrokiem teściowej.

W karecie nie przemówiliśmy do siebie ani słowa. Przyjechawszy zaś do domu, Wanda nie spojrzawszy nawet na mnie, pobiegła wprost do swego pokoju. Nie myślałem bynajmniej niepokoić jej swoją osobą...

Tak więc, po raz pierwszy od naszego pobrania, daliśmy „zajść słońcu nad naszym gniewem“!

IX.

Krótka to była, ale niezmiernie męcząca owa noc po balu, poprzedzająca poranek, w którym miał się rozstrzygnąć mój los. Nie usiłując nawet usnąć, męczyłem się bezsennością i myślami oblegającemi tłumnie mój umysł. Stoczywszy z sobą a raczej z uczuciem mem dla Wandy (pomimo bowiem wszystkiego kochać jej nie przestałem) straszną walkę, potrafiłem wyrobić w sobie pewien spokój, koniecznie potrzebny do trzeźwego ocenienia mających nastąpić wypadków. Zdecydowany na wszelką ostateczność postanowiłem mężnie stawić czoło nieszczęściu i raczej postradać wszystko, aniżeli żyć dłużej w tej okropnej niepewności.

Gdy więc nadeszła już pora, w której mogłem udać się do żony, śmiałym krokiem wszedłem do jej pokoju. Nie była samą. Pomimo rannej pory i zmęczenia po balu, zastałem tam teściowę, która z wielką energją przekładała coś Wandzi, a o ile z kilku wyrazów pochwycić mogłem, dotyczyło to jej słabości i ustępstwa dla mojej tyranji (sic), czem naturalnie skompromitowała się w oczach całego wczorajszego towarzystwa na balu. Wanda siedziała zasunięta w głąb kanapki z miną wielce nadąsaną i przyjmowała wyrzuty matki.

Wejście moje nie zaraz spostrzeżonem zostało, dopiero po wymówieniu przezemnie życzeń „dnia dobrego“ obiedwie panie ze zdziwieniem zwróciły się w moją stronę. Ale zamiast odpowiedzi Wanda zasunęła się jeszcze głębiej na kanapce, kiwnąwszy mi zaledwie głową, teściowa zaś, wyprostowawszy

panu Clémenceau, inni—chociażby przebiegłemu i giętkiemu panu Ferry...

Miesiąc minął od śmierci Gambetty, a gorzkie doświadczenia przekonały każdego, że rachuba była mylną. Nie nowa organizacja, ale zupełny rozstrój — oto wynik parlamentarnych burz ostatniego tygodnia. Nie słychać nazwisk Freycineta i Clémenceau, natomiast rozparły się szeroko figury na wielkiej widowni mało dotąd znane: któż śmiał przewidzieć, że pierwszą rolę w pierwszem zaraz przesileniu odegrają pp. Ballue, Fabre i Floquet? A jednak oni to nadali piętno sytuacji. Duclerca zastąpił p. Failières, o którym przed pół rokiem nie słyszał żaden prefekt departamentu, a który dzisiaj sprawuje rządy Francji. Jeżeli ktoś porównał Gambettę do Mirabeau, to o ileż podobni są ci panowie Ballue, Fabre i Floquet do Robespierre'a, Marata i St. Juste'a, którzy w epoce 1793 r. zastąpili zgasłego Mirabeau? Wytworzyła się w izbie jakaś przypadkowa większość 373 głosujących za wnioskiem Fabre'a, popartym przez gabinet, ale któż odgadnie naturę i charakter tej większości? Czy potrafi ona być jutro radykalną, czy umiarkowaną? Czy nazywa się ona Freycinet, czy Clémenceau, czy—Rochefort?

National Ztg wyraziła przed kilku dniami najskrytsze marzenia polityczne księcia Bismarka, twierdząc że z Gambettą skonała rzeczpospolita bohaterska, imperjalistyczna, wojenna, a przychodzi chwila na przekształcenie się Francji w rzeczpospolitą obywatelską, episjerską, na wzór Szwajcarji lub Stanów Zjednoczonych. Zapewne byłoby to wygodnem dla Niemiec — ale niechże jej dadzą choćby Lincolna lub Garfielda! Francja nie zdaje się być w tej chwili płodną w ludzi spokojnego, organicznego genjuszu, bo wydaje wichrzycieli i warchołów politycznych... Dlatego nie błogie, sielankowe stosunki flegmatycznej Szwajcarji uśmiechają się jutrzejszej Francji, ale okres burz socjalnych i politycznych, który zaniepokoi niejednokrotnie jeszcze mocniej księcia Bismarka, aniżeli książę Aumale i cała drużyna „okrągłego stołu" w Chantilly...

Br. Z.

Prywatne kantory pracy.

Przed kilkoma miesiącami notowaliśmy w tem miejscu projekt nowych przepisów, regulujących urządzenia kantorów stręczeń pracy, który wówczas był przedmiotem dyskusji w odnośnych sferach prawodawczych.

Obecnie dowiadujemy się, iż projekt ten, roztrząśnięty i ostatecznie zredagowany, uzyskał zatwierdzenie i wkrótce też zacznie obowiązywać.

Dla ścisłości wypada nam podać szczegółowy tytuł urzędowy, pod jakim przepisy te są znane. Otóż jest to rozporządzenie, dotyczące kantorów, które trudnią się wyszukiwaniem osób na posady prywatne i rozmaite kategorje służby, słowem dotyczące kantorów stręczenia pracy. Naturalnie, nowe przepisy odnośnie do naszego kraju mogą interesować głównie Warszawę. Inne miasta nie są ani tak zaludnione, ani w przemyśle tak dalece posunięte, ażeby kantory pracy były dla nich potrzebą niezbędną, gdy w Warszawie, przeciwnie, różnorodność fachów i zatrudnień, wymagających znacznej ilości osób odpowiednio uzdolnionych, aż nadto usprawiedliwia potrzebę urządzeń, pośredniczących pomiędzy poszukującymi pracy i ofiarującymi takową.

W dzisiejszych warunkach często się zdarza, iż jedni nie mogą odnaleźć drugich, iż chlebodawcy pozostają bez potrzebnych im pracowników, a pracodawcy spożywają resztki zaoszczędzonych funduszów dla braku zajęcia.

Ten stan wywołał liczne projekty, mające na celu złagodzenie stosunków nienormalnych, projekty rozmaite, tak prywatne, jak rządowe, z których w tytule wymieniony może posiadać wpływ istotnie praktyczny.

Chcielibyśmy cyfrowo wykazać możliwą jego doniosłość, lecz nie możemy tego uczynić dla braku danych statystycznych, dotąd ukrytych w materjale spisu jednodniowego ludności w mieście naszem, który—o ile sądzić można z drukowanej niedawno w piśmie naszem odezwy sekcji statystycznej—tak prędko nie ujrzy jeszcze światła dziennego.

Nie mamy zamiaru polemizować tutaj z sekcją statystyczną, uznajemy słuszność wielu jej dowodzeń, pojmujemy trudności obliczeń, lecz... poprzestajemy tylko na prostem zaznaczeniu dwóch faktów analogicznych, których zestawienie wyjaśnia szybkość robót w warszawskiej sekcji statystycznej.

Spis jednodniowy ludności miasta Kalisza odbył się w d. 8-ym listopada r. z., a w d. 30-ym stycznia r. b., t. j. w trzy miesiące, już wydrukowano ogólne wiadomości, przez spis dostarczone; spis zaś ludności miasta Warszawy odbył się w d. 9-ym lutego r. z., a dotąd, t. j. po roku, nie jest jeszcze wiadomy, ogólny choćby jego rezultat.

Apostrofę tę robimy nie w formie zarzutu, lecz wyłącznie celem wytłumaczenia się, dlaczego nie możemy uwag naszych w sprawie nowych przepisów o kantorach poprzeć odpowiedniemi szczegółami statystycznemi.

Lecz wróćmy do tematu...

Przepisy, o jakich tu mowa, starają się ułatwić osobom prywatnym zakładanie kantorów pracy, które mogą być trzech kategoryj: kantory działające w obrębie całego państwa; kantory, zamknięte w granicach jednej gubernji, wreszcie kantory ściśle lokalne.

Właściciele kantorów obowiązani są składać kaucję, której wysokość jest różna, stosownie do jednej z wyszczególnionych wyżej kategoryj.

Najwyższą kaucję — 5,000 rs. będą składały kantory, obejmujące zakresem swojej działalności stosunki całego państwa; kantory zaś, urządzane w miastach gubernjalnych, obowiązane są wnosić kaucję w wysokości tysiąca rubli, oprócz kantorów warszawskich, dla których ustanowiono 2,000 rs.

Kantory w każdem innem mieście, lecz niegubernjalnem, mają wnosić pięćsetrublową kaucję.

Koncesję na otwarcie kantorów ma prawo wydawać miejscowy gubernator lub głowa miasta, t. j. burmistrz, stosownie do tego, czy kantor będzie funkcjonował w mieście gubernjalnem lub powiatowem.

Takie są przepisy ogólne, które przyniosła nam ostatnia poczta z Petersburga; zostały one opracowane w ministerstwie skarbu i uzyskały właściwą sankcję.

W kilku punktach nie są one dostatecznie informujące. Tak np. przepisy omawiane wskazują kantory ogólno-państwowe i gubernjalne, z czego nie można wnosić, czy w Warszawie może powstać kantor, obejmujący swoją działalnością wszystkie dziesięć gubernij Królestwa i kto ma wydawać koncesję na taki kantor ogólno-krajowy. Skoro rozporządzenie dozwala na urządzenie kantoru dla całego państwa, to nie widzimy racji, dla której takiego kantoru nie mogłaby posiadać grupa gubernij, tworzących jedną całość o wspólnych potrzebach i warunkach ekonomicznych.

Niedokładność tę wyjaśnią nam zapewne szczegóły, których ogłoszenia należy się wkrótce spodziewać.

Dotąd wiadome informacje nie podają też warunków kontroli, jakiej mają i muszą ulegać podobne do kantorów urządzenia.

Jest to sprawa w całym projekcie może najważniejsza. Wszelkie bowiem instytucje *prywatne*, biorące na siebie pośrednictwo w dostarczaniu zajęć poszukującym pracy, zbyt łatwo schodzą na pochyłe drogi wyzyskiwania obu stron, między któremi przeprowadzają układy. Znaczne obniżenie kaucji, która mogłaby dawać częściową choćby rękojmię porządnego i uczciwego prowadzenia *interesu*, może się także przyczynić do zamiany kantorów na urządzenie wysoce niepraktyczne, a nawet szkodliwe.

Wprawdzie obniżka ta może spowodować, iż odrazu powstanie znaczna ilość kantorów, iż wytworzy się między niemi silna konkurencja, która w ten sposób utrzyma kantory w właściwych granicach pożytecznej obsługi ogółu, lecz przypuszczenia podobne, jak na teraz, są niezaprzeczenie zbyt optymistyczne.

To też biorąc pod uwagę działalność wszelkich urządzeń tego rodzaju, jakie już istniały lub dotąd jeszcze istnieją w mieście naszem, z jednej strony, z drugiej zaś bacząc na znaczną zachętę do zakładania kantorów, jaką daje tak obniżka kaucji, jak i istotne potrzeby miasta, należy się spodziewać, iż władza miejscowa będzie upoważniona do ścisłej kontroli nad wszystkiemi kantorami.

Jeżeli nie przyszedł jeszcze czas na zakładanie giełd pracy, a raczej państwowych instytucyj, pośredniczących pomiędzy masą robotników wszelkich kategoryj, a grupami chlebodawców, to jednak czas już wielki, ażeby zbytnia dowolność w działaniach kantorów prywatnych sprowadzoną została do właściwych granic.

---

się dumnie z godnością rzymskiej matrony, oddała mi ukłon.

Z miny pań pomiarkowałem, że utarczka będzie gorącą. Nie przestraszało mnie to jednak wcale. Z początku wprawdzie miałem nieco kłopotu, jak tu zacząć odrazu, czy stopniowo? Kilkoletnie jednak nawyknienie do adwokackiej obrony radziło zostawić argumenta najsilniejsze na koniec. Stosownie zatem do świeżo obranej taktyki, zwracając się do teściowej, przemówiłem grzecznie:

— Cieszę się mocno widząc mamę u nas, widocznie wczorajszy bal nie zmęczył jej bardzo.

— O! bal zupełnie! przeciwnie, wczorajszą zabawę mogłabym zaliczać do najprzyjemniejszych, gdyby nie to „zajście"...

— O jakiem to zajściu wspomina mama?!

— Nie udawajże proszę! Scena jaką zrobiłeś Wandzi była tak nie na miejscu! tak nieprzyzwoita nawet, że przez cały wieczór nie mogłam się uspokoić.

— Nie rozumiem co jest tak nieprzyzwoitego w wcześniejszem opuszczeniu balu, zdarza się to bardzo często.

— Chyba w jakim nagłym wypadku! chorobie! Ale w ten sposób! Zabierać żonę z wieczoru wtenczas, gdy zabawa dopiero się rozpoczęła, gdy ona jest zamówioną do wszystkich tańców, tego zupełnie nie pojmuję!

— Miałem do tego powody...

— Powody?! — zawołały jednocześnie Wanda i matka.

— Tak! i to bardzo słuszne!

— Czy nie moglibyśmy wiedzieć jakie? — zapytała z ironją teściowa.

— I owszem. Wczorajsze postępowanie Wandzi na wieczorze zwracało uwagę wszystkich, dając pole do licznych komentarzy...

— I cóż tam niestosownego zauważono?

— Ciągłe asystowanie p. Edwarda, który rzeczywiście nie odstępował jej na chwilę.

— Cóż w tem tak nadzwyczajnego, przecież jest naszym kuzynem?

— Pokrewieństwo dość dalekie i o którem nie każdy wie. Pan Edward zaś jest zanadto przystojnym, eleganckim mężczyzną, by takie zachowanie zbyt poufałe nie miało dać pola do wniosków.

— Któżby znów zważał na gadaninę ludzką?! — odparła pogardliwie matka.

— Oszczędza się jednak przez to wielu przykrości sobie i drugim.

— Ale też i pozbawia wielu przyjemności w życiu...

— Bezwątpienia. Wczoraj też miałem sposobność przekonać się, że towarzystwo pana Edwarda należy do tych przyjemności, których Wanda nie chciałaby się pozbawić, nawet przez wzgląd na mnie — odparłem z szyderstwem.

— Wandziu, czy ty rozumiesz o co chodzi twemu mężowi?—zapytała teściowa, wzruszając ramionami.

— Tak!—odpowiedziała posępnie—Wacław jest zazdrosnym o Edwarda.

— O Edwarda?—zawołała teściowa, wybuchając śmiechem.—Ha! ha! ależ to zabawne!

— Dla mnie niema w tem nic zabawnego.

— I dla nas również, to co mówisz to nietylko śmieszne, ale i niegodziwe.

— Nie wiem, co cię upoważnia do jakichś podejrzeń?

— Całe postępowanie Wandy.

— Mój panie!—krzyknęła teściowa z oburzeniem.

— Tak—powtórzyłem—nie cofam wcale tego co powiedziałem. Od miesiąca przeszło postępowanie żony ze mną jest dziwnie niezrozumiałem. Jakieś tajemnice, zamyślenie, nieukontentowanie, łzy, a na to wszystko, mimo próśb i błagań, ani słowa odpowiedzi. Długo walczyłem z sobą, dziś jednak dochodzę do przekonania, że nagła ta zmiana w usposobieniu Wandy ma swe źródło w cierpieniu moralnem. Żona moja czuje się nieszczęśliwą, że...

— Dziś może jeszcze nie — przerwała teściowa gniewnie — nastąpi to jednak z pewnością, jeżeli zamiast uprzyjemniać jej życie zaczniesz ją dręczyć zazdrością i podejrzeniami...

Mowa teściowej wyprowadziła mnie z cierpliwości. Widząc, że „dyplomatyczne rozprawy" nie prowadzą do rozwiązania zagadki, dałem folgę prawdziwie narodowej naturze, wybuchając gwałtownie:

— Po co te komedje? Co tu w bawełnę obwijać? ja wiem dobrze o co chodzi. Wanda, idąc za mnie, nie kochała mnie wcale, jej serce należało do Edwarda, który wtedy był biednym, dziś jednak kiedy otrzymał...

Gwałtowny okrzyk kobiet przerwał mi mowę. Wanda, zakrywszy twarz rękami, upadła na kanapę, teściowa zaś, zapominając nawet o godności rzymskiej matrony, przyskoczyła do mnie, wołając:

— Oszalałeś, czy co?

— Zapewne, że byłoby od czego, patrząc na to wszystko, ale dzięki Bogu, mam jeszcze rozum... i mężem malowanym nie będę!

— Człowieku, co ci się dzieje?—wołała teściowa.

— Co mi się dzieje? Alboż nie widzę, jak Wanda chodzi smutna i zadąsana, jak ustawicznie wzdycha. Alboż nie spotkałem dwa razy tej przeklętej wiedźmy, która służy za pośredniczkę między moją żoną a Edwardem, przynosząc od niego listy.

— Listy? —zawołały naraz obiedwie z niewypowiedzianem zdziwieniem, a teściowa krzyknęła ze złością.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Takie przedewszystkiem uwagi nasuwają się przy roztrząsaniu nowych w tej mierze przepisów...

Wandalin.

Farsa biurokratyczna.

Lwów w styczniu 1883-go roku.

Od dłuższego już czasu zapowiadano zaprowadzenie w krajach austrjackich instytucji pocztowych kas oszczędności, która na zachodzie rozwinęła się szeroko i wielkie oddała usługi.

W ostatnich miesiącach roku zeszłego zaczęto nareszcie ogłaszać rozmaite przepisy o tem nowem urządzeniu, a z początkiem roku bieżącego pocztowe kasy oszczędności stały się faktem i pierwsza książeczka wystawioną została w Wiedniu na imię cesarza Franciszka-Józefa, który wniesieniem pierwszej wkładki położył niejako kamień węgielny pod ten nowy budynek...

Za przykładem monarchy w stolicy poszła ludność. Wkładki zaczęły napływać do kas, które w wielkiej liczbie we wszystkich krajach monarchji pootwierano. Okazało się jednak, że napływ grosza do tych skarbon publicznych nie jest tak obfity, jak można było przewidywać.

Przyczyną tej obojętności publicznej jest ta smutna okoliczność, iż kasy pocztowe zaprowadzone w Austrji nie są bynajmniej tem, czem je sobie wyobrażano! Publiczność w ogóle nie czytała ogłaszanych przepisów i informacyj, sądząc słusznie, że sztuka złożenia 50 centów lub guldena na poczcie i odebrania ich z poczty wraz z procentem, nie jest bynajmniej trudniejszą od sztuki przesłania przekazem pocztowym kilku lub kilknastu guldenów i że tego na osobnych kursach uczyć się wcale nie potrzeba... Powszechnie mniemano, iż kasy pocztowe urządzone będą w ten sposób, że kto ma zamiar wnieść jakąś kwotę, złoży ją w biurze pocztowem i otrzyma na to pokwitowanie w książeczce, a gdy będzie chciał odebrać pewną kwotę, to mu ją wypłacą w tem samem biurze pocztowem, do którego wnosił składki lub nawet w innem, byle tylko jego książeczka była niepodejrzanie autentyczną.

Ci jednak, którzy w ten sposób wyobrażali sobie kasy pocztowe, zapomnieli o duchu biurokracji, który nie osłabł jeszcze tak dalece w Austrji, ażeby nie miał się czepić tej nowej płonki i skrzywić jej zaraz w pierwszej chwili rozwoju!

Przyjmowanie składek do kas pocztowych otoczone zostało takim szeregiem formalności biurokratycznych, jak gdyby złożenie kilku szóstaków na procent 3 od sta było jednym z najsolenniejszych aktów w życiu cislitawskiego obywatela. Gdy kto zapragnie zostać uczestnikiem kasy pocztowej, musi przejść przez formalny protokół, podawać nietylko imię i nazwisko, lecz zatrudnienie, mieszkanie, wiek, miejsce urodzenia, słowem wszystkie *generalia*, jak w sądzie karnym. To jeszcze szczęście, że nie żądają rysopisu i nie wymagają świadectwa szczepienia ospy, złożonych egzaminów i odbytej służby wojskowej, ale niema pewności czy jakim późniejszym okólnikiem ministerjalnym przedstawianie tych świadectw nie zostanie przepisanem...

Po spisaniu protokułu składający obowiązany jest podpisać własnoręcznie rewers i otrzymaną książeczkę, a jeżeli pisać nie umie, uprosić o wyręczenie urzędników, którzy kładą znaki i podpisują się za niego w charakterze świadków; dotychczas w takich okolicznościach nie jest wymagane od uczestnika usprawiedliwienie powodów dla których, pomimo powszechnego obowiązku szkolnego, sztuki pisania sobie nie przyswoił, być może jednak, że i to z czasem nastąpi!

Gdy uczestnik przebrnie szczęśliwie przez cały ten szereg formalności i gdy się okaże *tauglich* do oszczędzania zbywającego grosza, spotyka go za trudy tej superrewizji, czyli, mówiąc po tutejszemu, tego assenterunku do korpusu oszczędnych, nagroda, jakiej wcale się nie spodziewał. Za złożone np. 50 centów dają mu nietylko książeczkę z właściwem pokwitowaniem, umieszczoną w kopercie bardzo dużej, żeby przypadkiem nie przyszła mu myśl schowania jej do kieszeni, ale nadto drugą książeczkę, przeznaczoną na wypowiedzenia, kartki na reklamacje i koperty na różne pisma do centralnego urzędu kas oszczędności w Wiedniu, wolne od opłaty pocztowej. Za pół guldena człowiek staje się wprawdzie bezpłatnym, ale przynajmniej niepłacącym za listy korespondentem wielkiej instytucji finansowej. Honor niezłada, to tylko szkoda, że uczestnik w naiwności swojego ducha najczęściej nie wie co robić z całem tem archiwum i wszystkie dodatki do książeczki uważa za zaliczkę na procent, wypłacaną nie w gotówce, ale w makulaturze.

Nie dość na tem: urzędnik przyjmujący składkę zawiadamia jeszcze uczestnika kasy pocztowej, że w czasie „możliwie najkrótszym", to jest mniej więcej we dwa tygodnie, otrzyma z Wiednia... poświadczenie wniesionej składki!

Jeżeli takim obszernym ceremonjałem skrępowane jest **wnoszenie wkładek, łatwo się domyśleć ile starań, zachodów i formalności potrzeba będzie do jej odebrania**, a cóż dopiero mówić o przypisaniu i skapitalizowaniu procentu?... Złożyłeś, nieszczęśliwy człowieku, guldena, ale wypadła ci nagła potrzeba i pragniesz go odebrać. Wypowiedzenie twoje musi pójść aż do Wiednia wraz z książeczką, tam przejdzie przez wszystkie instancje biurokratyczne i dopiero gdy wróci do najodleglejszej stacji na pograniczu cislitawskim, żądanie twoje będzie zaspokojone. Ale i wtedy niekoniecznie. Do stacji tej nadejdzie przekaz na wypłacenie ci złożonej sumy. Na tym przekazie wymienione będzie *pismem tajemnem* (kryptografją) hasło pod jakiem wnosiłeś składkę, jakiś wyraz, dewiza, godło, i jeżeli sobie tego hasła nie przypomnisz, to ci urzędnik twoich własnych pieniędzy nie wypłaci, pomimo, że jesteś właścicielem książeczki i że ci na twoje własne ręce przysłano poświadczenie wniesionych składek!

Jak w tym wypadku masz postąpić, o tem milczą dotąd instrukcje...

Zapewne specjalne przepisy wydane zostaną dopiero gdy się taki wypadek zdarzy, lub też uczestnik znajdujący się w takiem położeniu będzie zmuszony drogą zwykłej procedury sądowej dochodzić swojej własności, czyli wydać kilkadziesiąt albo kilkanaście guldenów na adwokatów i na stemple dla odzyskania kilkunastu guldenów albo kilkudziesięciu centów.

Naturalnie, że ktokolwiek przejdzie przez cały ten czyściec musi się zniechęcić na zawsze do kas pocztowych, tembardziej, że w każdem większem mieście znajdują się kasy, które, nie wymagając wszystkich tych formuł biurokratycznych, przyjmują składki i wypłacają je, dając większy procent swym uczestnikom; do takiego miasta wprawdzie czasami trochę dalej niż do kasy pocztowej, ale za to pewność ta sama, odsetki większe, a piszaniny i zwłok różnorodnych mniej nieskończenie.

Zaprowadzając te niepotrzebne formułki biurokracja podkopała zatem instytucję w samym zarodzie, stworzyła ogrom niepotrzebnej pisaniny, przez scentralizowanie najdrobniejszych funkcyj zarządu w Wiedniu uczyniła całą maszynę nadzwyczaj ociężałą, słowem zrobiła wszystko co było można, aby tej młodej latorośli nie dać się rozwinąć należycie, a urzędników obarczyła nadzwyczajną i zupełnie zbyteczną pracą. Będą oni wprawdzie za tę pracę wyjątkową osobno wynagrodzeni, ale sam system obliczania tego wynagrodzenia jest tak skomplikowany i mozolny, że niewiadomo czy samo obliczenie i dodanie wszystkich tych ułamków centów, które urzędnik manipulujący kasą pocztową ma otrzymać, nie będzie więcej wymagało trudu, niż te drobne cząstki centa razem wzięte opłacić mogą...

Dziwić się jednak tej skomplikowanej procedurze biurokratycznej nie można, zwłaszcza, jeżeli nie zapomnimy o tem, że rzecz dzieje się w Austrji, to jest w kraju, w którym w roku 1846-ym rząd udzielał zapomogi głodowe, a następnie przez 20 lat obliczał, ile od kogo należy się tytułem zwrotu tych zapomóg, tak, że gdy przyszło do egzekwowania owych zwrotów, trzeba było całą sumę umorzyć, ponieważ wszyscy, którzy zasiłek otrzymali, albo sprzedali swoje grunta i gdzieindziej się wynieśli, albo pomarli!

Postalis.

Z pamiętnika Modrzejewskiej.

VII.

Podczas występów swoich w Londynie Helena Modrzejewska znajdowała się u szczytu karjery dramatycznej.

Spotykamy ją zaprzyjaźnioną z Browningem i Tennysonem, spędzającą lato pod uroczym dachem arystokratycznej rodziny, z którą familijne stosunki męża ją łączą. Browning, przyjaciel piśmiennictwa polskiego, z przyjemnością słucha jej opowiadań o naszych stosunkach literackich. Tennyson czytuje jej swoje poezje i słucha jej światłej rady.

We wrześniu artystka udaje się do Liverpoolu i Leed, gdzie z powodzeniem grywa „Marję Stuart". Tu następuje ciekawy ustęp o męczących przygotowaniach do widowiska. W Anglji niema prób czytanych, a tak zwane jeneralne skupiają więcej uwagi na *mise en scène*, aniżeli na grę pojedyńczych osób. Autorowie pamiętnika położyli na umiejętny porządek, istniejący pod względem tym na polskich scenach. W Anglji, aktor, nauczywszy się roli, poznaje dopiero, czy dlań jest odpowiednią i czy ją dobrze oddaje. U nas już próba czytana jest wskazówką w tym względzie. To też pamiętnikarze oddają w miejscu tem sprawiedliwość reżyserji warszawskiej.

Na próbie z „Marji Stuart" Modrzejewskiej zdawało się, iż grać nie będzie zdolną, gdyż w 3-im akcie zabrakło jej głosu. Ubiór przytem, podług rysunku Forbes-Robertsona dokonany, lubo zachwycający, nie odpowiadał jej pojęciu o charakterze, który miała przedstawiać. Po szczegółowych przeróbkach szlafroka i czepka przyszło do przedstawienia, zaszczyconego obecnością Gladstone'a. Był to dzień prawdziwego tryumfu! **Artystka tak się podobała w pomienionej roli, iż grywała ją od** października aż do świąt Bożego Narodzenia przy natłoczonej sali.

Pani Helena wytworzyła sobie właściwe audytorjum, złożone z ludzi mniej *fashionable*, ale za to poważnych i wykształconych. Słuchacze owi, pobłażliwi dla wymowy, zwracali więcej uwagi na dobrą szkołę i samoistność w traktowaniu roli. Listy, otrzymane w tej porze od zwolenników swoich, Modrzejewska zachowuje nietylko jako pamiątkę, lecz i zbiór autografów. Podług umowy z Barretem, artystka zastrzegła, iż nie będzie w jednej sztuce więcej występować, jak 50 razy. Od Bożego Narodzenia na repertuar weszła „Adrjanna".

Tłok na przedstawieniach rzeczonych był tak wielki, iż dostawiono dwa rzędy bocznych krzeseł. Publiczność nazwała je „*Modjeska stalls*", neologizm, który wszedł jako termin zwykły w użycie. Pomimo ciężkiej zimy publiczność literalnie zapychała salę. Następnie na repertuar wszedł „Romeo i Julietta". Artystka przygotowywała się do pomienionej roli pod kierunkiem panny Stirling, lubo tak często grywała ją w Ameryce, iż kostjumy, jako wytarte, musiała zmieniać po kilkakroć. W przygotowaniach tych głównie szło jej o wymowę, która w utworach Shakespeare'a stoi na pierwszym planie. Występ ten miał powodzenie względne. Prasa, uznając grę dobrą, zarzucała, iż akcent psuł wrażenie całości.

Po dwóch miesiącach Modrzejewska wzięła na swoje barki nową sztukę Willa, podobno umyślnie dla niej napisaną, pod tytułem: „Juana". Sprawiono do tej produkcji obstalunkowej nowe ubiory i dekoracje. Lichego utworu gra dobra nie ocaliła. Grano przed pustemi ławkami, i po kilku przedstawieniach „Juanę" z repertuaru cofnięto. Zniechęconych słuchaczów do teatru „Court", już i „Adrjanna" ściągnąć nie była zdolną. Pani Helena zaczęła tracić odwagę, wzięła się jednak do przypominania sobie roli „Frou-Frou". W tym czasie najęto salę „Princess" w nadziei, iż tam publiczność może się tłumniej zgromadzić. Pamiętnikarz nie pisze o rezultacie tej kombinacji, nadmienia tylko, iż benefisowe widowisko powiodło się wybornie. Widowisko to zaszczycili obecnością swoją: Irwing, Tode, państwo Kendal, Sarah Bernhardt, Ellen Terry, Hare i Bancroft, a zatem areopag najlepszych artystów.

Na święta Wielkanocne p. Modrzejewska pojechała do Bretonji, gdzie oddała się... malarstwu. Z początku była to zabawka, podjęta z nudów; paleta syna, z którym się rozstawać nie chciała, służyła jej na początek. Powoli artystka nabrała gustu i dowiedziała się, że ma talent... Powiedzieli jej to kompetentni... Okoliczność ta obudziła w niej chęć udania się do Rzymu, dla odbycia poważnych studjów; z myślą tą artystka podobno dotąd się nie rozstała. Dzienniki francuskie donoszą, iż na popisie wiosennym w Salonie paryskim ukaże się jej krajobraz... Zobaczymy.

Pani Helena podczas pobytu w Anglji sprowadziła trzy siostrzeńczki, które nazywa swojemi dziećmi. Tym razem więc miała szersze otoczenie. Pamiętnik o jej pobycie w roku 1882-im w Warszawie niewiele wspomina. Zresztą, są to szczegóły znane, dlatego je pomijamy. Jej następny powrót do Anglji na wiosnę roku zeszłego zainteresował prasę, dotyczył bowiem osoby jej, znanej w trójkrólestwie.

Bjografowie z wdziękiem opisują nowo otwarty salon artystki, w którym królowała w otoczeniu ujmujących siostrzeniczek, co ją nazywały słodkiem imieniem *ma-musza!*

X.

— Radca tajny, szambelan Najwyższego Dworu, prezes warszawskiego komitetu cenzury, Ryżow, powrócił w dniu wczorajszym z Petersburga do Warszawy.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wacławowi G.* — Nie kwalifikuje się.

— *Panu Aug. Sok.* — Przyszlij pan, z łaski swojej, już sformułowane ogłoszenie.

— *Panu M. L....g.* — Gdyby ż od nas zależało?!

— *Panu X. X.* — Chciej sz. pan przeczytać następny numer *Kurjera*.

— *Prenumeratorowi od lat 53-ch* „interesującemu się stałą arcybiskupią i światłem kościelnem." — *Quo ad primum, remota est propter vetustatem, quo ad secundum... lelum polelum.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament kas państwowych otrzyma w roku bieżącym z kopalni 2,614 pudów złota, których łącznie z pozostałemi z lat przeszłych zapasami użyje na wybicie monety, a mianowicie: półimperjałów na 33 miljonów rs. i trzyrublowej monety na 450,000 rs., oprócz tego mennica państwa otrzymała zamówienie na wybicie monety srebrnej bankowej na 700,000 rs., zdawkowej na 1,500,000 rs., oraz miedzianej na 500,000 rs.

= Według *Nowosti*, rada państwa przystąpi do roztrząsania ustawy uniwersyteckiej jeszcze przed wakacjami, najdalej w miesiącach czerwcu lub lipcu r. b.

= Według *Birż. wied.*, ministerstwo skarbu wniosło do rady państwa wniosek oddania spraw fiskalnych w Królestwie Polskiem pod kompetencję instytucyj sądowych, jak to się praktykuje w całem Cesarstwie.

= Ministerstwo spraw wewnętrznych, jak donoszą dzienniki rossyjskie, projektuje zmienić praktykowany obecnie sposób doręczania depesz telegraficznych do miejscowości, oddalonych od stacyj telegraficznych.

= Według gazet rossyjskich, ministerstwo komunikacyj lądowych i wodnych postanowiło zażądać zawiadomienia telegraficznego o chwili ruszenia kry na rzekach, jeziorach i kanałach, oraz o dniu rozpoczęcia żeglugi. Na przyszłość władze miejscowe mają donosić o zamarzaniu rzek i wstrzymaniu żeglugi. Gromadzone w ten sposób dane posłużą do ułożenia tabelki zamarzania i puszczania rzek w obrębie Cesarstwa i Królestwa.

= W „Przewodniku ministerstwa dróg i komunikacyj“ ogłoszoną została Najwyżej zatwierdzona ustawa domu inwalidów dla oficjalistów dróg żelaznych; domy te będą urządzane na koszt wszystkich towarzystw dróg żelaznych, nie wyłączając rządowych.

= W bieżącym roku przypada, jak donosi *Now. wrem.*, termin, od którego rząd ma prawo odkupić od akcjonarjuszów kolej żelazną warszawsko-bydgoską. Od czasu założenia głównego towarzystwa dróg żelaznych rosyjskich, tj. dnia 26-go stycznia roku 1857-go, rząd we wszystkich ustawach kolei zastrzegł sobie, po upływie pierwszych dwudziestu lat od dnia ukończenia drogi żelaznej, prawo wykupu jej w każdym czasie, na jednakowych warunkach dla wszystkich dróg. Rząd ma prawo odkupić wszystkie koleje rosyjskie, z wyjątkiem carskosielskiej, będącej własnością akcjonarjuszów po wieczne czasy. W roku 1877-ym rząd pozyskał prawo na wykup drogi żelaznej warszawsko-wileńskiej, lecz dotychczas zeń nie korzystał. W bieżącym roku nadszedł termin wykupu kolei warszawsko-bydgoskiej, w 1887-ym zaś przypadnie termin na kolej petersbursko-warszawską.

= Po wprowadzeniu reformy prawnej w Królestwie Polskiem w roku 1876-ym okazała się niezbędna potrzeba rozszerzenia zakładów więziennych, zwanych poprzednio więzieniami detencyjnemi a później przemianowanemi na domy badań. Ponieważ jednak niemożliwem było dostarczenie natychmiastowe funduszów, potrzebnych na budowę więzień, postanowiono przeto za zezwoleniem ministerstwa skarbu znajdujących się pod śledztwem aresztantów osadzać najpierw w urzędach policyjnych, które w tym celu rozszerzone zostały na koszt miasta. Pomimo tego główny zarząd więzienny już oddawna zwrócił uwagę na przepełnienie więzień w Królestwie przez aresztantów i szerzące się wskutek tego choroby epidemiczne. Na mocy opinji rady państwa, potwierdzonej w dniu 11-ym grudnia roku 1879-go, postanowiono budowę więzienia poprawczego, mającego pomieścić 600 aresztantów. Ponieważ jednak budowa takiego więzienia zabrałaby przynajmniej trzy lub cztery lata musiano przeto z konieczności chwycić się środków, któreby przez ten czas zaspakajały najpilniejsze potrzeby. W tym celu przerabiany jest teraz, jak donosi *Gołos*, klasztor świętokrzyski, położony w gubernji radomskiej, na więzienie, mające pomieścić z górą 300 przestępców.

= Po dwumiesięcznej przeszło przerwie odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie komitetu kanalizacyjnego. Zaczęto czytać projekt do warunków konkurencji na dostawę spodów i spustów kanałowych ze sztajngutu, wypalonej glinki ogniotrwałej lub z kamienia, oraz projekt do konkurencji na dostawę cementu portlandzkiego, którego potrzeba będzie 1,000,000 kilogramów czyli około 61,000 pudów. Rozprawa wszakże nad temi projektami nie została ukończoną, ciągle bowiem przerywaną była utyskiwaniami członków komitetu nad powolnością robót biura kanalizacyjnego, które najdogodniejszą porę (t. j. jesień i zimę) do licytacji opuściło, a z wiosną prawie, gdy już możnaby wziąć się do robót, zaczyna dopiero ogłaszać licytacje na dostawę spodów, cementu, odkładając tem samem dostawę na miesiąc lipiec i sierpień, t. j. na koniec roku roboczego. Komitet zażądał zapisania w protokóle swoich uwag, tyczących się opieszałości biura kanalizacyjnego. Jutro dalszy ciąg posiedzenia.

= Stosownie do zamierzenia budżetowego na rok bieżący, magistrat asygnował już jedną połowę przypadającego instytutowi głuchoniemych zasiłku, wynoszącą rs. 1,125, druga zaś połowa asygnowaną będzie w czerwcu r. b.—niezależnie od sumy rs. 500, udzielanej temuż instytutowi na utrzymanie w roku 1883-im szkoły trzyklasowej dla przychodnich głuchoniemych.

= Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich przedstawia następujące cyfry. W szpitalu Dzieciątka Jezus znajduje się łóżek wolnych 35, św. Rocha 6, św. Ducha 4, praskim 9, żydowskim 18. W szpitalach św. Łazarza i przy domu przytułku i pracy wszystkie miejsca zajęte.

= Dyrekcja szczegółowa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie wystawia na sprzedaż przymusową przez licytacje publiczne 60 dóbr ziemskich, zalegających w ratach należnych temuż Towarzystwu.

= Urząd loterji zawiadamia, iż w dniu 7-ym lutego odbędzie się w sali losowań Banku polskiego publiczne wliczenie do koła 23,500 numerów, składających 140-tą loterję, ciągnienie zaś pierwszej klasy dopełnionem będzie w dniach 8-ym i 9-ym b. m., t. j. w czwartek i piątek.

= Na ostatniem posiedzeniu fakultetu medycznego Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu p. Edmund Drewnowski zatwierdzony został w stopniu lekarza.

= W serji tegorocznych odczytów na rzecz osad rolnych, podług doniesienia *Kur. por.*, mówić będą następujący prelegenci: Wierzchlejski Roman „O stanowisku prawnem kobiet wobec ustaw obowiązujących“; Konopnicka Marja „O jednym z utworów Adama Mickiewicza“; Kalicki dr Bernard ze Lwowa „O Karolu Szajnosze“; Dzieduszycki hr. Wojciech „O stoikach, sceptykach i epikurejczykach“; Sokołowski dr August z Krakowa „O opiekunach nauk i sztuk z czasów Zygmunta III-go“; Święcicki Adolf Juljan „Z parnasu angielskiego“; Matuszewski Karol „O ubiorach, strojach i modach ze stanowiska kultury i estetyki“; oraz Gerson Wojciech „O stosunku sztuk pięknych do cywilizacji narodu“. Odczyty mają się rozpocząć w początkach postu.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś na scenie teatru rozmaitości odbyto próbę jeneralną z trzyaktowego dramatu Z. Mellerowej p. t. „Kto winniejszy“.

* W piątkowem przedstawieniu wznowionej tragedji Słowackiego: „Marja Stuart“ wystąpi w roli pazia poraz drugi na scenie panna Jerzyna, która debiutowała obiecująco w „Montjoye“.

Rolę Botwela odtworzy p. Ładnowski.

* Reżyserja operetki teatrzyku małego, hołdując uparcie wznowieniu ogranych i wyszarzanych płodów zbyt wesołej muzy, wystawiła w zeszłym tygodniu... „Życie paryskie“ Offenbacha!

Z tego wznowienia mogliśmy się przekonać tylko, o ile niekorzystniej przedstawia się dzisiejsze brutalne szarżowanie od eleganckiej a wysoce komicznej gry artystów na scenie teatru wielkiego, gdyż ongi utwory tego rodzaju miejsce tam znajdowały.

Jedynie w grze pp. Zimajerowej, Misiewicza i Dylińskiego znać było jakie takie artystyczne miarkowanie się.

* Telegram z Hongkong.

Telegram z Hongkong otrzymał wczoraj Żółkowski ze spóźnionem nieco powinszowaniem z okazji pięćdziesięcioletniego jubileuszu.

Życzenia nb. po polsku przesyła jubilatowi p. Proszyńska-Lubicci, artystka opery, która przed laty kilkoma występowała gościnnie na scenie naszej, a obecnie śpiewa anglikom i chińczykom w mieście Wiktorji, na wyspie Hongkong, w zatoce kantońskiej.

* P. Lewenberg dał wczoraj drugi koncert w teatrze wielkim.

Publiczność, widząc przed sobą bliski już port wielkiego postu, nierada doń dopływa i chętnie jeszcze zatrzymuje się po drodze w tym lub owym salonie...

To też widownia pusta była, na czem stracił nietylko koncertant ale i nieobecni, gdyż p. Lewenberg jest dobrym pianistą i grał wczoraj z werwą i brawurą.

Talent wirtuoza nakłania się szczególniej ku nowożytnemu repertuarowi; przeważa w nim temperament, odzywa się najczęściej namiętność, panują przedewszystkiem nerwy.

Na spokój, na liryzm, na pogodną poezję niema miejsca w tej burzliwej organizacji artystycznej i dla tego dramatyczna literatura Rubinsteina znajduje w p. Lewenbergu wybornego tłumacza.

Koncert (D mol) i tańce z „Demona“ wykonane były z dziką energją, z namiętnym zapałem, który cechuje w ogóle grę p. Lewenberga i zdaje się stanowić jego indywidualność.

Publiczność słuchająca sutym oklaskiem nagradzała koncertantowi nieobecność karnawałowych zapaleńców...

* Prócz wymienionych już poprzednio osób w koncercie p. M. Horbowskiego przyjmą jeszcze udział jego uczniowie i uczennice: p. Wacław Lebrun, panie: Rościszewska i Cetnarowiczówna.

Przedłużająca się niedyspozycja p. Brajninowej zmusiła ją do zrzeczenia się swego w wieczorze tym współudziału.

= Pośmiertne wspomnienie.

W ubiegłą niedzielę zakończyła życie, a jutro złożoną zostanie do grobu na cmentarzu wolskim ś. p. Aleksandra Petrowa, wdowa po rzeczywistym radcy stanu.

Nazwisko zmarłej zapisało się niezatartemi głoskami w rocznikach dobroczynności naszego miasta.

Przez kilka dziesiątków lat, aż do czasu, kiedy złożona nieuleczalną chorobą musiała ustąpić z pola działalności filantropijnej, ś. p. Aleksandra była niezmordowaną uczestniczką i propagatorką wszelkich przedsięwzięć, mających na celu niesienie ulgi w niedoli, mieszkańcom miasta, która ukochała.

Obejmując zakresem swej działalności szerszą widownię, ś. p. Petrowa założyła niegdyś pismo ludowe p. t. *Czytelnia niedzielna*, która przez cały szereg lat krzewiło zdrowe i szlachetne zasady wśród mniej wykształconych warstw ludności.

Wysokie stanowisko urzędowe małżonka, zmarłego przed kilkunastu laty rz. r. st. Petrowa, głośnego w Europie szachisty, służyło dla ś. p. Aleksandry za klucz do rozmaitych stosunków i wpływów, przy pomocy których umiała śpieszyć z pomocą nawet w takich nieszczęściach, w których prywatne usiłowania nie mogłyby podać skutecznego ratunku.

Cześć pamięci i pokój popiołom zacnej niewiasty!

= Zabytki archiwalne.

Komisja rządowa, utworzona w celu opracowania i publikacji bogatego materjału do historji Litwy, zaczyna drukować jedenasty tom zabytków.

Mają tu wejść akty z ksiąg głównego trybunału litewskiego, będącego najwyższą w XVI-ym wieku instancją sądową dla Litwy.

Trybunał ten, założony w 1581 r. przez Stefana Batorego, roztrząsał sprawy apelacyjne, które właśnie utworzą treść nowego tomu publikacji, stanowiącej dla historyków ważny materjał dziejowy.

= Doktoryzacja.

Onegdaj wobec profesorów wydziału lekarskiego tutejszego uniwersytetu, oraz grona publiczności dr Albert Rozental bronił rozprawy doktoryzacyjnej „W kwestji zmian anatomicznych kory mózgowej przy niektórych chorobach infekcyjnych“.

Oponentami byli drowie Prewóski i Popow.

Doktorantowi stawiali także zarzuty drowie Hoyer i Pasternacki.

Po ożywionej rozprawie wydział lekarski przyznał panu R. stopień doktora.

= Zbiorowa prośba.

Zgromadzenia cechowe murarzy i cieśli wniosły do zarządu miejskiego prośbę, ażeby rzemieślnikom tych fachów, nie należącym do zgromadzenia, wzbroniono zajmowania się nadal robotami przy budowie domów.

Pp. cechowi utrzymują, iż wielu murarzy i cieśli, nie mając odpowiednich kwalifikacyj i nie znając dobrze swego fachu, podszywają się pod nazwę majstrów wykwalifikowanych i przyjmują do wykonania roboty, wprawdzie znacznie taniej, ale takie, których nie są w stanie należycie wykonać.

Budujący domy przez niewiadomość powierzają roboty takim niekwalifikowanym przedsiębiorcom i przez to częstokroć narażani są na dotkliwe straty, ponieważ przedsiębiorcy tego rodzaju mało troszcząc się o dobroć roboty, starają się tylko brać jaknajwiększe zaliczki, i jak tego były przykłady, wybrawszy ile się da *a conto* robót, znikają następnie bez śladu.

Wówczas dopiero poszkodowani udają się ze skargami do urzędów starszych zgromadzeń, a zarządy nie mogą wdawać się w rozpoznawanie skarg zanoszonych na osoby nie należące do cechów, a nawet nieraz zupełnie im nieznane.

W tym względzie istniał nawet dawniej przepis rady administracyjnej, według którego tylko majstrowie wykwalifikowani mogli prowadzić roboty.

Przepis ten jednakże uchylony został przez wprowadzenie nowej ustawy budowlanej.

Obecnie zawiadywanie budowlami przeszło pod jurysdykcję rządu gubernjalnego, a magistrat prowadzi tylko budowle miejskie, w rozstrzygnięciu

więc tej kwestji nie może brać udziału, rząd gubernjalny zaś opierając się na nowych przepisach, już raz w tym względzie orzekł, iż na zasadzie § 337 ustawy budowlanej, za dobroć i akuratność budowy odpowiada budowniczy, jego więc własnym interesem jest wybierać do robót majstrów uzdolnionych, dozwolenie zaś wykonywania robót tylko majstrom cechowym byłoby rodzajem ustanowienia dla nich monopolu i pociągnęłoby za sobą znaczne podrożenie robót.

Ciekawi jesteśmy ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy.

— Sprawozdanie.

Mamy przed sobą uwagi godne sprawozdanie z działalności pracowni chemiczno-rozbiorowej dra A. M. Weinberga za czas od dnia 1-go stycznia do dnia 31-go grudnia r. 1882-go.

Zadaniem pracowni jest, jak wiadomo, dokonywanie rozbiorów chemicznych, materjałów spożywczych i użytkowych, produktów przemysłu, handlu i rolnictwa, oraz udzielanie objaśnień w kwestjach będących w związku z hygieną.

W ciągu wyżej wspomnionego czasu dokonano w niej następujących rozbiorów: asfaltów prób 7 (z tych 2 zafałszowane), barwników 7 (3 zdrowiu szkodliwe), blachy białej 1 (cynowanie ze znaczną zawartością ołowiu), buraków cukrowych 2, cukru 1, gliceryny 4, herbaty 4 (2 zafałszowane), kory garbarskiej 1, kosmetyków 1 (szkodliwy), konserw z jarzyn 2 (zdrowiu szkodliwe), łoju 9 (2 zafałszowane), mąki 5 (4 do wypieku niezdatne), materjałów aptecznych 3, minerałów i rud 8, mączki kartoflanej 4, mydła 1, mleka 2 (1 zafałszowane), mięsa 1 (zdrowiu szkodliwe), nafty 5 (2 łatwo zapalne), naczyń emaljowanych 3 (w 2 polewa ołowiana), nawozów rolniczych 3, olejku różannego 8 (z tych 7 zafałszowanych), odpadków fabrycznych 3, parafiny 4, piwa 14, środków tajemnych 7 (z tych 3 zdrowiu szkodliwe, 3 bez wartości), śmietany kwaśnej 2 (zafałszowane), soków owocowych 1 (zafałszowany), wody do picia 25, wody do użytku technicznego 6, węgli kamiennych 1, wina 7 (3 zafałszowane).

Oprócz powyższych, dokonano 27 rozbiorów w celach lekarskich, oraz 2 ekspertyzy techniczne—ogółem prac 181.

W poprzednich latach istnienia pracowni, a mianowicie od początku roku 1877-go do końca roku 1881-go dokonano ogółem prac 445, czyli przeciętnie rocznie prac 91.

Z ważniejszych artykułów badano: 16 prób chleba i bułek (4 ze szkodliwemi domieszkami), 4 czekolady (2 zafałszowane), 10 herbaty (2 zafałszowane), 10 mąki (2 zdrowiu szkodliwe), 36 piwa (6 z niewłaściwemi domieszkami), 15 mleka (12 zafałszowanych), 5 wód mineralnych, 13 węgli kamiennych, 260 wody do picia, 9 wina (6 zafałszowanych).

— Turniej szachowy.

W Warszawie odbyć się ma turniej szachowy!

Naturalnie będzie to tylko minjatura turnieju londyńskiego, w którym pierwsza nagroda, nie licząc innych, wynosi 1,200 funtów, to jest podług obecnego kursu 12,000 rs.

W warszawskim turnieju nagród prawdopodobnie będzie trzy, a pierwsza z nich wyniesie rs. 150.

Fundusz na ten turniej powstał głównie skutkiem wygrania partji z Moskwą, o czem już w swoim czasie donosiliśmy, ponieważ ci, którzy należeli do tej partji, nie chcąc odebrać wygranej, przeznaczyli ją na ustanowienie turnieju szachowego.

Resztę funduszu dopełni opłata od uczestniczących w turnieju, oraz za bilety wejścia dla tych, którzy nie biorąc udziału w grze zapragną przypatrzeć się przebiegowi partyj.

Turniej ma się podobno rozpocząć w bieżącym jeszcze miesiącu.

O bliższych warunkach powiemy wkrótce.

— Z karnawału.

Świetnym zaiste wieczorem zakończył się wczoraj karnawał roku 1883-go.

Mamy tu na myśli bal na korzyść niezamożnej gimnazjalnej młodzieży, urządzony przez sympatyczne Towarzystwo wioślarskie.

Sala ratuszowa zaledwie zdołała pomieścić tancerzy i tancerek, których 200 par blisko stanęło do pierwszego kontredansa.

Musiano ku potrzebie choreograficznej zająć nawet przyległą salę cechową.

Towarzystwo składało się z przedstawicieli wszystkich warstw miejskich—stroje dam wytworne.

Wczoraj też odbył się w resursie kupieckiej piknik prywatny, w którym uczestniczyło 200 osób.

Dziś zabaw publicznych już niema — uciecha wrzeć tylko będzie w domach prywatnych.

— Śmierć w wagonie.

W dniu wczorajszym, w pociągu osobowym kolei bydgoskiej, pomiędzy stacjami Nieszawą a Aleksandrowem, zmarł nagle w wagonie Marcin Bątkowski, poddany pruski.

B. jechał w towarzystwie żony i brata.

— Zaczadzenie.

W dniu wczorajszym w domu pod nrem 1 przy ulicy Królewskiej zagorzeli dwaj studenci uniwersytetu.

Takiż sam wypadek spotkał małżonków B., zamieszkałych pod nrem 6 przy ulicy Krzywe Koło.

Szybka pomoc lekarska ocaliła wszystkich.

— Groźny upadek.

W domu pod nrem 16 przy ulicy Granicznej Balja G., schodząc wczoraj ze schodów, spadła z drugiego piętra i uległa silnemu szwankowi.

G. w stanie groźnym odwieziono do szpitala starozakonnych.

— Spław Wisłą.

W roku 1882-im, jak to widzimy z wykazu podanego przez *Kor. płock.*, od otworzenia żeglugi na Wiśle w dniu 24-ym lutego do jej zamknięcia w dniu 17-ym grudnia, przepłynęło przez linję mostu płockiego statków ładownych, oraz próżnych w górę rzeki 936, w dół 1,217, tratew zaś 2,082.

Na statkach tych spławiono produktów surowych oraz rozmaitych wyrobów na sumę rubli 7,207,020.

Wartość drzewa spławionego w 2,082 tratwach przenosi sumę ośmiu miljonów...

Ogólna wartość produktów surowych i wyrobów, przewiezionych przez linję mostu pod Płockiem, dosięga sumy rs. 15,535,020.

Powyższe cyfry wymownie świadczą o wartości arterji komunikacyjnej, jaką stanowi w kraju piękna nasza Wisła.

— Wspomnienie.

W tych dniach zmarł ks. Franciszek Orlikowski, założyciel ochronki w Łowiczu i kaplicy przy miejscowym szpitalu.

Był to niepospolity filantrop.

Miasto zawdzięcza mu sprowadzenie sióstr miłosierdzia.

— Dla biednych.

W gościnnym pałacu żelechowskim państwa Ordęgów odbył się w dniu 28-ym stycznia koncert na cel dobroczynny.

Przyjęli w nim udział p. Gustaw Fiszer, artysta lwowski, doskonały w monologach, p. Helena Kapuścińska, p. Michałowski i inni.

Koncert skończył się balem... do dnia białego.

Licznie zgromadzeni goście i koło artystów byli podejmowani w Miastkowie.

Dochód okazał się znaczny.

— Kradzież w kasie gminnej.

We wsi Snochowicach w kieleckiem niewykryci dotąd złodzieje wystawili okno w lokalu zarządu gminnego i wynieśli ztąd skrzynię, którą po opróżnieniu z pieniędzy zostawili w polu.

Łotrów nie wykryto.

— Zabójstwo.

W dniu 22 im z. m., w lesie należącym do leśnictwa pilwiszkiego, znalezione zostały zwłoki niewiadomego z pochodzenia człowieka, z widocznemi oznakami zabójstwa.

Denat, jak przekonywała miejscami rozrzucona odzież, zamordowany został w celach grabieży.

Zabójców nie wykryto.

— Pożar.

W końcu ubiegłego miesiąca spłonął folwark Wielkolas, w lubartowskiem.

Ogień strawił stodołę z młocarniami, śpichrz i dom mieszkalny.

Szkody są znaczne.

Ze świata.

✕ **Połączenie Odry z Wisłą.** Prywatne towarzystwo w Prusiech powzięło projekt przeprowadzenia linji wodnej, po którejby spławiać można produkta górno-szląskich kopalń i hut, poznańskich salin i wapieniołomów, oraz pruskich łanów zbożowych. Idzie tu najpierw o połączenie Odry z Wartą, przez spożytkowanie kanału oborskiego i o przekopanie nowego kanału z ObornikÓw przez Rogoźno i Margonin do Noteci. Droga wodna z Wrocławia do Poznania skróciłaby się przez to z 650 kilometrów do 310; a droga z Poznania do Bydgoszczy, z 440 na 165 kilometrów.

✕ **Skrzypek Brodzki** z Frankfurtu n. M., został mianowany profesorem konserwatorjum lipskiego.

✕ **Zbiór skrzypiec i smyczków** po Vieuxtempsie nabył ks. del Campo-Medine za 50,000 franków. W zbiorze tym znajdują się też między innemi skrzypce Lipińskiego.

✕ **Płaszcz koronacyjny.** Petersburski handlarz futer Grünwald utrzymał się przy dostawie gronostai pod koronacyjny płaszcz i na baldachim. Odpowiednia ilość skórek ma być wybrana z pomiędzy 100,000 sztuk. Na baldachim potrzeba około 30,000 skórek.

✕ **Pokupna książka.** Romans historyczny czeski zdolnego pisarza powieści i dramatów F. A. Szuberta, p. t.: „Więzienie króla Wacława“ (IV-go, pamiętnego w dziejach husytyzmu i w legendzie o świętym Janie Nepomucenie), ma wyjść niezadługo w trzeciem wydaniu. Pierwsze wydanie było dodatkiem feljetonowym do jakiegoś czasopisma i rozeszło się w 6,000 egzemplarzy drugiego wydania oddzielnego poszło między ludzi 8.500 egzemplarzy. Romans ten maluje istotnie ciekawą epokę dziejów czeskich i odznacza się zajmującem opowiadaniem świadcząc dobrze o talencie autora, którego dwie sztuki historyczne „Piotr Wok z Rozenbergu“ i „Przebudzeni“ należą do lepszych sztuk repertuaru praskiego.

✕ **Synek Sary Bernhardt** przedstawił w swym teatrze (Ambigu) najnowszy utwór znanego adepta, niektórzy mówią koryfeusze, realistycznej szkoły Rechepina p. t.: „*La Glu*“. Bohaterka jest naturalnie niższego rzędu kurtyzanką, która bałamuci wszystkich bez miłosierdzia. Rzecz kończy się tem, iż matka jednego z jej kochanków rozbija jej głowę siekierą, syn bierze morderstwo matki na siebie i zasłona spada.

✕ **Zbiór autografów,** jeden z największych w świecie został temi dniami sprzedany w Paryżu drogą publicznej licytacji. Zbiór zawierał w sobie około stu tysięcy dokumentów i był własnością zmarłego przed laty kilkoma chemika Dubrunfaut'a.

✕ **Filantropijnych instytucyj** istnieje w Londynie tylko... 1,000! Ogólny ich dochód, przeznaczony naturalnie na cele dobroczynne, wynosił w zeszłym r. 4.452.992 funtów szterlingów. Misje spotrzebowywują ⅓ tej sumy, podczas gdy szpitale zaledwie ⅛ część.

✕ **Turniej szachowy** osobliwego rodzaju ma się niebawem rozegrać w Winchesterze. W łonie jednego z tamtejszych damskich stowarzyszeń wylęgła się dziwaczna myśl zamienienia podłogi którejś z sal klubowych na szachownicę, na której ustawione zostaną „żywe“ figury. Zawezwani przez ekscentryczne stowarzyszenie koryfeusze szachowi całego świata, rozgrywać będą niemi kilkogodzinne partje. Toż dopiero będzie uciecha gdy jaki „konik“ lub „laufer“ zdrzemnąwszy się na swem stanowisku, usunie się w objęcia królowej, a król w historycznym kostjumie którego ze średniowiecznych Karolów dla otrzeźwienia się, zapali papierosa!

✕ **Orkany** szalejące w ostatnich czasach w Anglji nie ustają. Niemal codzień donosi telegraf o nowych szkodach i stratach przez nie wyrządzonych. Wichry rozbijają na wybrzeżach morskich łodzie, barki a nawet większe statki, niszczą zabudowania, pustoszą lasy i ogrody. Dość powiedzieć, iż dwieście już ludzi straciło życie podczas tych mniejszych i większych katastrof przez orkan wyrządzonych.

✕ **Fred Archer,** słynny żokiej, osobistość znana i popularna w jaknajszerszych kołach angielskich sportsmanów — święcił w tych dniach uroczyście swe wesele. Już na dni kilka przedtem zebrało się w Newmarket ciekawych, zaproszonych i niezaproszonych gości tylu, iż zdawało się, że wyścigowy sezon się rozpoczął... W przeddzień uroczystości zapłonęło miasteczko fajerwerkami, lord Hastings kazał całego wołu piec na rynku i zastawić stoły z ucztą dla wszystkich. Nazajutrz kościół przepełnił się od rana spektatorami. Do nawy wspaniale przystrojonej wkroczyli nowożeńcy przy dźwiękach symfonji Haydna... Pannę młodą jaśniejącą brylantami, z przepysznym fermoarem na szyi, podarowanym jej przez księcia Batthyany'ego, otaczały drużki w białych z lila sukniach, jako aluzja do kolorów, które Fred tylokrotnie okrył sławą... Zamieniono pierścionki i przysięgi — zabrzmiał marsz Mendelsohna i orszak udał się do „Rutland-Arms“, gdzie oczekiwała nań biesiada suta i bal wspaniały. Osobny pociąg uniósł w parę godzin po ceremonji państwa młodych do Włoch, pozostali zaś goście bankietowali do białego rana. Nadmienić trzeba, iż Fred Archer zbierał dotąd na wyścigowych polach dochód roczny, równający się pensji niejednego ministra.

✕ **Zwłoki Cyda** odnalezione, jak już donosiliśmy, w zamku Sigmaringen, przybyły dnia 27-go stycznia do Madrytu, gdzie w obecności całego dworu, ministrów i przedstawicieli wszystkich ciał naukowych oddane zostały deputowanym z Burgos, dokąd jako do rodzinnego miasta bohatera przewiezione zostaną.

✕ **Tortura.** Jakiś nauczyciel w Meklemburgu niespokojnym uczniom za karę czytał „Nibelungów“. Usypiających budził szanowny pedagog gwałtownemi środkami.

✕ **W Utah** zniesiono głosowanie kobiet, jako podniecające mormonizm. Każdy bowiem celem zyskania głosów poślubiał jaknajwięcej żon...

✕ **Przed trzydziestu laty.**

— Przed trzydziestu laty — prawił pewien zbogacony fermer amerykański nowo-przybyłemu koloniście — ziemia była tak tanią, iż trzydzieści akrów za parę butów kupić mogłem.

— I nie kupiłeś ich pan?

— Nie.

— Cóż, niedobrą była ziemia!

— O, przeciwnie! płacono nieco później dwadzieścia dolarów za mogrę.

— Więc dlaczegoś pan wtedy nie kupił?

— Wówczas... butów nie miałem...

× W sądzie.

Sędzia. Przyznaj świadku, żeś skłamał...

Świadek. Przyznaję.

Obwiniony. Proszę mu nie wierzyć, on zawsze kłamie...

≌ W sobotę, o godzinie 7 wieczorem, w kościele Przemienienia Pańskiego, przez JE. administratora archidjecezji warszawskiej księdza Sotkiewicza, w asystencji księży kanoników: Chmielewskiego, Jungowskiego, Podolskiego regensa konsystorza i Matuszewskiego, pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy panną Władysławą Chęcińską, córką adwokata Władysława Chęcińskiego i jego małżonki Zofji z Gruszczyńskich, z panem Juljanem Sobolewskim, adwokatem przysięgłym, synem nieżyjącego Jana Sobolewskiego doktora medycyny i jego małżonki Zofji z Pawickich. (478)

≌ W dniu 3 b. m., w sobotę, w kościele archikatedralnym św. Jana, Jks. Spiewczyński, wikarjusz parafji w Będzinie, w asystencji miejscowego Jks. Kucharskiego, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Eleonorą Borzęcką, córką nieżyjących Jana i Agnieszki z Garusińskich małżonków Borzęckich, a panem Janem Bisikiewiczem, urzędnikiem sądowym gubernji kieleckiej.

Szczęść Boże młodej parze! (482)

≌ W d. 3 lutego r. b. w kościele św. Józefa (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, Jks. Kaczyński, w licznej asystencji duchowieństwa, pobłogosławił związek ciotecznej swej siostry panny Seweryny córki Antoniego i Wiktorji Jasińskiej obywateli tutejszych, z p. Janem Kożuchowskim, fabrykantem. Zwięzła a serdeczna przemowa, jako też chór amatorski towarzyszył tej pięknej uroczystości.

Szczęść Boże! *J. W...ski.* 486

Nekrologja.

† Ś. p. Teofila z Kellerów **Pomianowska**, żona b. naczelnika poczty w Płocku, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 6 lutego zakończyła żywot doczesny, przeżywszy lat 70. W ciężkim smutku pogrążona rodzina zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele na Pradze w dniu 8 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, odbyć się mające, oraz na pogrzeb zwłok po nabożeństwie na cmentarz praski. —484—

† Ś. p. Władysław **Sobczyński**, oficjalista drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, opatrzony świętemi Sakramentami, w dniu 5-ym lutego 1883 roku przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 40. Pogrążona w smutku żona wraz z familją zapraszają kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 7 b. m., w kościele św. Barbary o godzinie **9-ej** zrana odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —488—

† Ś. p. Joanna z Fraenklów **Wolff**, wdowa po obywatelu ziemskim, zasnęła w Bogu dnia 4 b. m. w majątku Cielądz, pow. rawskim, przeżywszy lat 81. Pogrążeni w ciężkim żalu córka, synowie i wnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok do miejscowego kościoła we środę, dnia 7 b. m., o godzinie **6-ej** wieczorem, oraz na pogrzeb w dniu następnym o godzinie **11-ej** zrana, odbyć się mający. —470—

† Ś. p. Kassylda z Litkiewiczów **Pielichos**, po długiej i ciężkiej chorobie rozstała się z tym światem w mieście Oster, gubernji czernihowskiej. Nabożeństwo załobne za spokój jej duszy odprawionem będzie jutro, we czwartek, o godzinie **9-ej** zrana w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej; zamieszkała tu familja w nieobecności męża i syna pobożnych na obchód ten zaprasza.

† Nieubłagana śmierć zabiera ofiary najdroższe sercom pozostałym na ziemi.

W dniu 4 lutego r. b. zakończył życie ś. p. Antoni Ludomir **Szaniawski**, syn obywatela ziemskiego powiatu hrubieszowskiego, młodzieniec pełen zalet, obdarzony wielkiemi przymiotami, po odebraniu jak najstaranniejszego wychowania zgasł w rozkwicie dopiero swego życia, bo zaledwie lat 19 ukończył.

Pokój jego duszy—niech ziemia lekką mu będzie.

—468— **J. S.**

† W dniu 4 b. m., przeżywszy miesięcy cztery i pół, zgasła ś. p. Zosia **Olszewska**, córka Antoniego Leona i Antoniny z Przezdzieckich Olszewskich. Zwłoki biednego dziecka przeniesiono w dniu dzisiejszym o godzinie 11-ej zrana z kościoła Wszystkich Świętych na miejsce wiecznego spoczynku.

† We środę, dnia 7 lutego, jako w dzień imienin ś. p. Romualda **Czyżyńskiego**, b. referenta cyrkułu 7-go, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne nabożeństwo w kościele archikatedralnym św. Jana, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z matką zapraszają familję i życzliwych. —461—

† Dnia 7 b. m., we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Katarzyny **Dąbrowskiej**, najukochańszej matki, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała córka z wnukami zaprasza przyjaciół i znajomych. —473

† W dniu 7 b. m., we środę, jako w dniu imienin ś. p. Romualda **Muchowicza**, b. inżeniera drogi północno-zachodniej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za jego duszę w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, na które rodzice i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.

—472—

† Za spokój duszy ś. p Stanisława **Gorskiego**, w dniu 8 b. m., we czwartek, jako w trzecią bolesną rocznicę jego zgonu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana. Początek nabożeństwa o godzinie **8-ej** zrana. —475—

† Dnia 8 lutego, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Piechowskiego**, obywatela ziemskiego gubernji płockiej, odbędzie się w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krak.-Przedm., żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała w ciężkim smutku żona wraz z synem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. W tymże dniu odbędzie się takież nabożeństwo w klasztorze w Oborach, w powiecie rypińskim, na które się również zaprasza. —466—

† Dnia 8 b. m., we czwartek, w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Andrzeja **Krigier**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, na które siostra zaprasza krewnych i przyjaciół. —471—

† We czwartek, dnia 8 b. m., jako w rocznicę śmierci ś. p. księdza Władysława **Lasockiego**, odprawione będą msze św. za spokój jego duszy w kościele Opieki św. Józefa wprost ulicy Królewskiej; ostatnia zaś o godzinie **11-ej** zrana. —469—

† Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki córki mej ś. p Bronisławy **Sikorskiej**, na miejsce wiecznego spoczynku, oraz szanownej młodzieży, która drogie szczątki dziecka mego poniosła na swych barkach do grobu, składam niniejszem serdeczne podziękowanie.

Salomea Sikorska.

Z Cesarstwa.

Petersburg 4-go lutego. — *Nowoje wremja* w obszernym artykule wstępnym zaznacza zaniepokojenie dziennikarsko politycznego świata pogłoskami o dyplomatycznem porozumieniu Rosji z Austrją i powiada dalej: „Mimo woli rodzi się podejrzenie, że tak w Berlinie jak i w Peszcie pragną wojny Austrji z Rosją, że przyjacielskie i patrjotyczne odwoływania się do Wiednia bynajmniej nie są szczeremi i mają na celu popchnąć rząd austrjacki do jakiego ryzykownego kroku na Wschodzie, tak, aby Rosja w obronie swoich interesów zmuszoną była wystawić przeciw Austrji swoje siły wojenne. Liczy się naturalnie na to, że wojna osłabi siły obudwóch mocarstw i że obadwa to przypłacą. Niemcy wynagrodzą sobie zachodniemi kresami Rosji, a Węgry zagarną przodującą rolę w cesarstwie Habsburgów i staną się zupełnymi panami na półwyspie Bałkańskim". Wyjaśniwszy skutki podobnej polityki *Nowoje wremja* mówi dalej: „Z uwagi na ogromne ryzyko, połączone dla Austrji z wojną przeciw Rosji, powinnaby ona z radością korzystać ze sposobności do przyjaznego porozumienia z gabinetem petersburskim. Tymczasem, jak w wielu innych wypadkach tak i w tym wiedeńscy politycy nie wiedzą co począć. W Wiedniu bardzo serdecznie przyjęto i pożegnano rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, ale zaledwie p. Giers powrócił do Petersburga, prasa co dnia zaczęła agitować przeciwko projektowanemu porozumieniu z rządem rosyjskim, podając w wątpliwość szczerość dyplomacji rosyjskiej". Obawiają się, czy Rosja poznawszy warunki Austrji nie zwróci się do Niemiec, z któremi przymierze dla niej byłoby korzystniejszem. Tak więc projekt porozumienia się Rosji z Austrją w sprawach wschodnich nie podobał się nigdzie, ani w Berlinie, ani w Peszcie, ani nawet w samym Wiedniu, lubo tu urzędowe organy jeszcze nie wyraziły swego zdania, nie otrzymawszy widocznie instrukcji. A istotnie jest się nad czem namyśleć. „Gdyby nawet nie istniał żaden projekt porozumienia, gdyby szło tylko o balony próbne, puszczone w rozmaitych kierunkach dla zbadania usposobienia kół politycznych Berlina i Wiednia, to i w takim razie dyplomacja rosyjska otrzymała pewne nie bezpożyteczne wskazówki. Nie ulega wątpliwości, że niektóre wpływowe sfery w stolicy austryjackiej poczytują za rzecz korzystną porozumienie, albo nawet i przymierze z Rosją w celu ostatecznego zakończenia spraw na półwyspie Bałkańskim, a z drugiej znów strony dyplomacja niemiecka także nie tak znów bardzo ceni sojusz z Austrją, aby w chwili stanowczej nie miała przełożyć nadeń oddzielnego porozumienia z Rosją. Jak wszystkie sojusze, tak też i sojusz austro niemiecki nie jest wieczny i o ile się zdaje, już się cokolwiek rozprzągł."

Ryga 4-go lutego.—*Ryzki wiestnik* donosi, że na drodze żelaznej w tych dniach omal nie zdarzyło się straszne nieszczęście. Maszynista prowadzący pociąg dostrzegł, że na zakręcie drogi brak szyn i natychmiast zatrzymał pociąg. Okazało się, że nieznani złoczyńcy zerwali około 30 szyn. Wynagradzając przytomność umysłu maszynisty, jeden z pasażerów ofiarował mu 100 rubli.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 4-go lutego. — Przybyli tu z Pesztu: prezes ministrów węgierskich Tisza wraz z radcą ministerjalnym Tarkowiczem, minister komunikacji baron Kemeny z radcą Zahorskim, minister honwedów hr. Raday z radcą Fratriczewiczem, nareszcie minister skarbu hr. Szapary. Od godziny 11 do 3 trwała wielka rada ministrów pod przewodnictwem cesarza. Uczestniczyli w niej: hr. Kalnoky, Kallay, fmp. Vlasicz (w zastępstwie chorego ministra wojny hr. Bylandta), hr. Taafe, Dunajewski, baron Pino, Tisza, baron Kemeny, baron Szapary i hr. Raday. Następnie p. Tisza miał długą konferencję z hr. Kalnokym.

Wiedeń 5-go lutego.—Komisja kolejowa izby panów przyjęła przedłożenie w sprawie budowy linij bocznych galicyjskiej kolei transwersalnej w brzmieniu przez izbę deputowanych uchwalonem.

Zagrzeb 5-go lutego. — Wczoraj wieczór o godzinie trzy kwadranse na dziewiątą dało się tutaj uczuć gwałtowne trzęsienie ziemi trwające 4 sekundy, a posuwające się od północnego wschodu ku południowemu zachodowi.

Berlin 5-go lutego. — *Post* donosi o depeszy wiedeńskiej, że według zdania tamtejszych kół politycznych Rosja godzi się na przedłużenie pełnomocnictw europejskiej komisji dunajowej pod warunkiem, jeżeli zostanie jej dozwolonem przeprowadzenie samoistne regulacji ramienia kilijskiego. Sądzą, że kwestja ta na konferencji wywoła żywe debaty.

Paryż 5-go lutego.—Przy wyborze deputowanego w piątym okręgu tutejszym wybrany został Bourneville (nieprzejednany) 3,424 głosami. Engelhardt (radykalista) otrzymał 2,673 głosów, Gauthier (anarchista) 460, kandydat robotników Allemand 29 głosów. Z 11,570 wyborców zapisanych głosowało 7,077. Przy elekcji senatora w Cahors wyszedł z urny republikanin Verinal 226 głosami; bonapartysta Duport otrzymał 114 głosów.

Paryż 4-go lutego.—*Temps* zapewnia, że w Wiedniu zawartym został układ z p. Giersem w sprawie dunajowej. Rumunja zamierza protestować przeciw odstąpieniu Rossji ramienia kilijskiego.

Rzym 5-go lutego. — Tutejsza loża wolnomularska „Galileo" wystąpiła ze związku włoskich lóż, ponieważ wielki mistrz Petroni założył protest przeciw wykonaniu kary śmierci na Oberdanku.

Madryt 5-go lutego.—Izba deputowanych odrzuciła 162 głosami przeciw 13 wniosek o zniesienie przysięgi parlamentarnej.

Kair 4-go lutego. — Kedyw podpisał dziś po południu dekret zwołujący międzynarodową komisję wynagrodzenia strat; pierwsze posiedzenie odbędzie się d. 6 b. m. Drugi dekret mianuje Colvina finansowym doradzcą rządu egipskiego.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

Otrzymane wczoraj.

Lwów 5-go lutego.

Dziś w nocy zmarł tu, przeżywszy zaledwie lat 33, Włodzimierz Barwiński, redaktor *Diła*, jeden z najsympatyczniejszych i najzdolniejszych dziennikarzy rusińskich.

Wiedeń 5-go lutego.

Wczoraj i dziś pod prezydencją cesarza odbywały się tu narady ministrów austryjackich i węgierskich w sprawie budowy strategicznych linij kolejowych w Galicji i na Węgrzech oraz w przedmiocie organizacji landwery austryjackiej.

Paryż 5-go lutego.

W procesie ks. Napoleona sędzia śledczy Benoit przekazał do zaopinjowania prokuratorowi akta śledcze w sprawie oddania pod sąd księcia Napoleona za usiłowanie obalenia istniejącej formy rządu. Prokurator przedstawi prawdopodobnie swoje wnioski w ciągu dni pięciu.

Nadeszłe dziś.

Kraków 6-go lutego.

Bal kostjumowy na tle epoki Sobieskiego, urządzony za staraniem „Koła artystyczno-literackiego“, wypadł świetnie. Wzięło w nim udział 2000 osób. Kostjumy wspaniałe. Dochód 2,400 złr.

Wiedeń 6-go lutego.

Dwudniowe narady ministrów obu połów monarchji miały na celu ułożenie kosztorysu niezbędnych kolei strategicznych.

Wiedeń 6-go lutego.

Koło polskie w Wiedniu, zbadawszy osnowę pozwu wytoczonego przez Ignacego Kamińskiego przeciwko baronowi Szwarz ozapłatę sumy 625,820 guldenów, orzeka, że niektóre czynności w pozwie przez Ignacego Kamińskiego przedstawione i wytoczenie pozwu przez p. Kamińskiego, tudzież ułożenie i wniesienie tegoż do sądu przez p. Ludwika Wolskiego, wykraczają ciężko przeciwko stanowisku członka koła polskiego i narażają godność reprezentacji krajowej na uszczerbek.

Wiedeń 6-go lutego.

Poseł dr Ludwik Wolski, uprzedzając uchwałę koła polskiego, złożył mandat do rady państwa z miasta Lwowa. Fakt ten stoi w związku z pozwem wytoczonym przez dra Ignacego Kamińskiego baronowi Schwarzowi, prezesowi konsorcjum kolei transwersalnej o wypłatę 600,000 złr., jako honorarjum za przeprowadzenie interesów konsorcjum. Wolski w liście otwartym nazywa opublikowanie pozwu dra Kamińskiego (w *Tagblacie, przyp. red.*) haniebnem nadużyciem. Pisma centralistyczne domagają się parlamentarnego śledztwa. W sprawie tej to tylko pozostanie skandalem, iż do budowy lub spółki nie zgłosiła się żadna polska firma. Z powodu złożenia mandatów przez obudwóch, w sprawę zamięszanych posłów, koło polskie uważa sprawę za załatwioną.

Budapeszt 6 go lutego.

Wczoraj powtórzyło się trzęsienie ziemi w Zagrzebiu. W niektórych miejscowościach południowych Węgier trzęsienie trwało 10 sekund.

Berlin 6-go lutego.

Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz wyjechał wczoraj wieczorem i spodziewany tu jest w dniu 18 b. m.

Berlin 6-go lutego.

Norddeutsche Allg. Ztng uskarża się, że Ojciec św. ulega intrygom i podszeptom polskich kardynałów, i dlatego dotąd nie odpowiedział na list cesarza Wilhelma, ożywiony pokojowemi chęciami.

Paryż 6-go lutego.

Senat wybrał wczoraj komisję dla sprawy pretendentów. Z liczby dziewięciu członków 8 jest przeciw prawu, jeden za. Spodziewanym jest kompromis.

Paryż 6-go lutego.

Podanie o dymisję posła francuskiego w Wiedniu, hr. Duchâtela, zostało przyjęte.

Paryż 6-go lutego.

Krąży pogłoska, że książę Napoleon zostanie dzisiaj uwolniony.

Londyn 6-go lutego.

Dzisiejsze *Daily News* donoszą: W. Porta przesłała wczoraj telegraficzne instrukcje Musurusowi baszy, upoważniające go do reprezentowania Turcji na konferencji dunajowej.

Londyn 6-go lutego.

W Indjach centralnych orkan zburzył świątynię bożyszcza pogańskiego. Fakt ten dał powód do powstania ludności miejscowej, która z zatrutemi włóczniami w rękach poczęła szerzyć spustoszenia. Rząd musiał rozwinąć znaczne siły wojenne.

Waszyngton 6-go lutego.

Wielkie zalewy zniszczyły terytorja Ohio, Indyany i Pensylwanji. Wiele miast leży w gruzach.

Petersburg 6-go lutego.

Praw. wiestnik donosi: „W dniu wczorajszym z powodu imienin Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Ksenji Aleksandrówny, w cerkwi pałacu Aniczkowa, wobec Najjaśniejszych Państwa i innych Dostojnych Osób, odprawionem było nabożeństwo. Podczas śniadania, jakie się następnie odbyło, chór Sławiańskiego śpiewał starożytne pieśni słowiańskie i rosyjskie“.

Petersburg 6-go lutego.

Dzisiaj opublikowany został Najwyższy Manifest Jego Cesarskiej Mości, który ogłasza, iż ceremonja koronacji odbędzie się w Moskwie w maju na mocy Najwyższego Ukazu Jego Cesarskiej Mości do senatu rządzącego. Ceremonjałowi towarzyszyć będą gubernjalni marszałkowie szlachty, naczelnicy miast gubernjalnych, oraz prezesowie ziemstw gubernjalnych. Przygotowaniem zajmie się osobna komisja koronacyjna pod przewodnictwem ministra dworu.

Petersburg 6-go lutego.

Dzisiejszy *Praw. wiestn.* publikuje następny Najwyższy Manifest: „My, z Bożej łaski, Aleksander III-ci Cesarz i Samowładca Wszechrossyjski, Król Polski, Wielki Książę Finlandzki etc., oświadczamy wszystkim Naszym wiernym poddanym: Podobało się Bogu powołać Nas na wszechrossyjski tron praojcowski i nierozdzielne z nim trony Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego w chwili strasznych wstrząśnień. Wśród ciężkiego uczucia smutku i grozy, któremi wespół z nami dotknięte były serca wiernych Naszych poddanych nie odpowiednią była pora do naznaczenia i urządzenia uroczystości koronacji. Korząc się przed niezbadanemi wyrokami Opatrzności i kary Bożej, postanowiliśmy w sercu Naszem nie przystępować do tego świętego obrzędu, dopóki nie uspokoją się uczucia wzburzone straszną zbrodnią której ofiarą padł dobroczyńca swego narodu, ukochany Nasz Ojciec. Obecnie nastał już czas wypełnienia woli Bożej i zadośćuczynienia serdecznemu pragnieniu Naszemu i wszystkich wiernych synów ojczyzny. Za przykładem pobożnych Monarchów Naszych przodków, zamierzyliśmy włożyć na siebie koronę i przyjąć według ustanowionego obrzędu święte pomazanie, wzywając do udziału w tem Najukochańszą Naszą Małżonkę Najjaśniejszą Cesarzowę Marję Teodorównę. Obwieszczając o takim zamiarze Naszym, mającym przy Bożej pomocy spełnić się w miesiącu maju bieżącego roku w pierwszostołecznem mieście Moskwie, wzywamy wszystkich wiernych poddanych Naszych, aby połączyli się z Nami w gorącej i pokornej modlitwie aiżby Wszechmocny Pan zachował Nas i państwo Nasze w pokoju i bezpieczeństwie i zlał na Nas ducha mądrości i rozumu i dopomógł Nam po włożeniu Cesarskiej Korony wiekopomnych przodków Naszych do wykonania wiernie przyjętego zobowiązania poświęcenia się zupełnie szczęściu i sławie ukochanej Ojczyzny, służenia prawdzie i starania się o szczęście narodu powierzonego przez Boga rządom Naszym. Dan w Petersburgu d. 24 stycznia roku od Narodzenia Pańskiego tysiąc ośmset ośmdziesiątego trzeciego panowania zaś Naszego drugiego. ALEXANDER.“

Petersburg 6 go lutego.

Praw. wiestnik publikuje Najwyższe ukazy powołujące do Moskwy na dzień koronacji gubernjalnych marszałków szlachty, naczelników miast gubernjalnych, z wyjątkiem syberyjskich z uwagi na ich odległość i prezesów gubernjalnych zarządów ziemskich, oraz o włożeniu obowiązku przygotowań do koronacji na specjalną komisję koronacyjną pod głównem przewodnictwem ministra Dworu.

Petersburg 6-go lutego.

Praw. wiest. donosi: „W dniu wczorajszym wieczorem w cer kwi pałacu Aniczkowa wobec Najjaśniejszych Państwa od był się obrzęd zaślubin towarzysza ministra spraw wewnę trznych jenerała Orżewskiego z frejliną Dworu księżniczką Natalją Szachowską.“

Giełda.

Dnia 6-go lutego 1883 roku.

Pomimo słabszych kursów nadesłanych telegramem z giełdy wczorajszej berlińskiej, a także mimo jeszcze podobno gorszych tranzakcyj — kursa walut zagranicznych na naszej giełdzie obniżyły się, a przynajmniej utrzymały.

Za przyczynę tego podają dobre wiadomości z Petersburga, oraz rozmaite uspakajające i korzystne pogłoski polityczne, które przeważyły nad obawami i skłoniły giełdę warszawską do nie zważania na wskazówki z Berlina.

W tych warunkach długoterminowe weksle na Berlin, oraz krótkoterminowe pozostały przy cenach wczoraj żądanych 49.90 i $49.82\frac{1}{2}$.

Płacono zupełnie tak samo jak wczoraj, długoterminowe od 49.85 do 49.80 i krótkoterminowe od 49.80 do 49.70, przy usposobieniu ciągle zniżkowem.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe płacono $49.82\frac{1}{2}$ z początku giełdy, później interesów niemi nie załatwiano.

Na Londyn krótkoterminowe obniżyły się w żądaniu o 1 kop. do 10.10. Płacono $10.08\frac{1}{2}$, również o $\frac{1}{2}$ do 1 kop. taniej niż wczoraj.

Na Paryż kurs niewiele obniżony. Żądano o 5 kop. niżej — 40.45, płacono zaś za długoterminowe $40.37\frac{1}{2}$, za krótkoterminowe 40.40 i 40.35 jak wczoraj.

Na Wiedeń bez zmiany, żądano 85,25, płacono 85.10.

Z papierów państwowych listy likwidacyjne w większej nieco podaży, obniżyły się cokolwiek w żądaniu. Płacono je jak wczoraj 87.20 za większe sztuki. Mniejszemi nie obracano.

Pożyczka wschodnia ciągle droższa. Płacono 90.30 — o 5 kop. drożej niż wczoraj żądano, żądano zaś jeszcze 5 kop. wyżej.

Premjowe bez obrotu.

Listy zastawne tylko trzeciej serji w obrocie. Za wszelkiej wysokości sztuki płacono 99.45, przy żądaniu 99.60. Za serję I-szą żądano *pari*, za lit. A. i B.

Z miejskich w obrocie tylko serja IV-ta po 90.75 — o 10 kop. drożej niż wczoraj.

Z akcyj — sprzedano akcje Towarzystwa Lilpop, Rau i Loewenstein po 1,100.

Inne, a mianowicie cukrowniane płacić chciano, ceny ostatnio notowane. Bankowe: handlowego i dyskontowego oddawać chciano po 302.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Weksle długoterminowe na Berlin 49.80 i $49.77\frac{1}{2}$ płacono.

Usposobienie przy końcu jeszcze słabsze.

J. Wł.

— Dziś na giełdzie licznemi podpisami pokryte zostało podanie zbiorowe do komitetu giełdowego, w którem petenci żądają, aby komitet wyjednać się starał od zarządu telegrafów warszawskich pewne udogodnienie, a mianowicie zwiększenie liczby urzędników przyjmujących, oraz urządzenie osobnego okienka dla depesz terminowych — trzykrotnie płatnych.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 5-m lutego 1883 r. a nie doręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów.

Maksymiljan—Chaim Liwszyc dla doręczenia Prosta—A Rudnicki Sienna 23—Lipczyński Krochmalna 12—Kozerska—Zygmunt Taubwurcel Karmelicka—Niczewska Marszałkowska 76—Meyer Weinher—Heinrich Bett—Kwartalnemu Leszno 11—Winer Dzika 23.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Żydówka“. Jutro: „Modniarki“.
ROZMAITOSCI: Dziś: „Syn Giboyer'a“. Jutro: „Kto winniejszy?“ (1-szy raz) i „Broń niewieścia“.
MAŁY: Dziś: „Foka“ i „Józia w kłopocie“ Jutro: „Życie paryskie“.

Zarząd stowarzyszenia subjektów handlowych w Warszawie,

ma zaszczyt zawiadomić że ***siódmy bezpłatny wieczorek muzyczny*** dla członków stowarzyszenia i ich rodzin, odbędzie się w dniu 10 b. m., w sobotę, o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu przy ulicy Dzielnej pod nrem 1. Panowie członkowie życzący sobie wprowadzić damy do rodzin ich należące, zechcą zgłosić się *osobiście* do kancelarji stowarzyszenia przy ulicy Karmelickiej pod nr 14, w dniach 8 i 9 b. m., we czwartek i piątek od godziny 8 wieczór. Panowie nie będący członkami stowarzyszenia, wstępu na wieczorki nie mają.
—480—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— H. dziękuje S. Prosi o wiadomość: kiedy w którym, gdzie. — Na poczcie poste-restante znajdziesz list z literami czwartą i piątą nazwiska ulicy mojej. —474—

— Masce z wachlarzem ponsowym na trzeciej, a z białym na piątej maskaradzie.—Być nie mogłem. Proszę naznaczyć miejsce. —481—

— *Czarnej masce.* Z zaproszeniem spóźniłaś się. Inne wcześniejsze przeszkodziło. Mogę służyć, lecz w przyszłym roku.
—485— Bez numeru.

— ***Amelja Krug,*** właścicielka magazynu mód, przy ***ulicy Niecałej nr 5,*** wyjechała do Paryża. —463—

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27



BELLE-VUE

Chmielna № 5.

F. THADDEI'EGO

wielki Afrykański

TEATR MAŁP

—o—

We Wtorek d. 6 Lutego r. b., **Wielkie Karnawałowe Przedstawienie.** Początek o godz. 8 wieczorem.—W Środę d. 7 i w Czwartek d. 8 b. m. **Wielkie Familijne Przedstawienie.** Początek o godzinie 5 po południu.

☞ O godz. 8 wieczorem osobne **Przedstawienie.** 4'5

Granulki Wł. Russyana

(Granulles Sulphuris Aurati bensoinati),

powszechnie używane w **Kaszlach, Katarach, Kokluszu, Duszności w piersiach, Zapaleniach oskrzeli,**—zalecają się:

Dzieciom dręczonym upartym kaszlem, przeciw któremu na razie nie wiemy czego użyć,—dostatecznem jest dać 4—6 Granulek zrana i tyleż wieczorem, aby otrzymać szybki i niezawodny skutek w polepszeniu się zdrowia.

Osobom w średnim wieku, u których zaniedbany kaszel wywołać może chorobę niewyleczalną,—8—10 granulek użytych przy rannem śniadaniu i tyleż wieczorem, przynoszą natychmiastową ulgę.

Osobom w wieku podeszłym cierpiącym na chroniczny katar płuc, wynikły wskutek rozdrażnienia błon piersiowych, użycie 10—12 sztuk zrana i tyleż wieczorem, usuwa częste napady kaszlu, ułatwia ekspektorację i często uleczа zupełnie.

W chrypce wynikłej skutkiem grypy, anginy, lub zapaleń gruczołów gardłowych, Granulki zawsze jak najpomyślniejszy sprowadzają skutek.

Duszność i astmatyczne ataki stanowczo zmniejszają się, przy używaniu w czterogodzinnych odstępach czasu po parę sztuk Granulek, ułatwiających w tym razie wyrzucanie flegmy.

Osoby śpiewające lub zmuszone często przemawiać publicznie, przy używaniu od czasu do czasu w małych dozach **Granulek,** unikną rozdrażnień gardła i stłumienia głosu.

Główny skład **„LABORATORJUM WŁ. RUSSYANA w Warszawie, ulica Bracka Nr. 2.** Cena pudełka **kop. 60,** z przesyłką na prowincję (nie mniej dwóch pudełek) **rs. 1 kop. 50.** 409



MOSKIEWSKI

SKŁAD HERBATY

L. WILENKINA,

otrzymał w tych dniach świeży transport **Herbaty prawdziwej karawanowej** i takową poleca Szanownej Publiczności, a osobliwie żądaną: **WAN-SUN-CZYN,** na rs. 2 i **CZYN-KIN-KOŁUNG** na rs. 1.50. — Tenże Skład posiada w wielkim wyborze **KAWĘ** w najlepszych gatunkach, którą sprzedaje **taniej o 2½ kop.** na funcie od cen praktykowanych, oraz **Cukier** w najlepszym gatunku krajany po 20 kop. i 19½ kop. za funt. 3026

Główny Skład, Królewska Nr 10, obok Giełdy.

Do sprzedania zaraz

z powodu wyjazdu, prawie nowe: Garnitur mebli, łóżka, szafy, umywalki, kredens, lustra, krzesła, oraz maszyna do szycia, lampa, duże obrazy ze złoconemi ramami itp., mieszkania 14, ulica Marszałkowska № 67. Mieszkanie też jest zaraz do odstąpienia. 450

Zarząd Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich,

zawiadamia, że w d. 1 (13) Lutego w biurze Zarządu w Kijowie, odbywać się będzie licytacja na dostawę 30,000 sążni kub. drzewa. O bliższych warunkach dostawy dowiedzieć się można w Warszawie, u agenta dróg p. M. Teplitza, ul. Kotzebue № 3. 478

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lutego r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 do Warszawy:

1) 100 sążni kwadr. foremnych kostek kamiennych z granitu norwegskiego, od rs. 43 za sążeń kwadr.

2) 1,000 sążni kwadr. zwyczajnych kostek kamiennych, z takiegoż granitu, od rs. 28 za sążeń kwadr.

3) 1,300 sążni bieżących burtnic z takiegoż granitu, od rs. 10, za sążeń bieżący.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 4530 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1883 do Warszawy (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . . . (wypisać cyfrą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 4530 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 387—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Lutego r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 około 2,900 sążni kub. piasku, do brukarskich i innych robót w Warszawie, od rs. 6 kop 50, za sążeń kub.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 1900 i na koszta ogłoszenia rs. 75, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą ktorej podejmuję się dostawy w r. 1883 około 2,900 sążni kub piasku, do brukarskich i innych robót, w Warszawie, po rs. . . . . . za sążeń kubiczny, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 1900 i na koszta ogłoszenia rs. 75, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 386—r

Firma przewozu i ubezpieczania towarów

B-ci D. W. TUTONOWYCH i S-ki,

mająca swe kantory i oddziały w Moskwie, Tyflisie, portach Czarnego i Kaspijskiego morza, otworzyła obecnie tu swój kantor i załatwia następujące operacje:

1) Transportuje towary do miast: Moskwy, Tyflisu, Erywanu, Aleksandropola, Elizawetpola, Szuszy, Władykaukazu, Kutaisu, Gori, Poti, Odessy, Baku, Rostowa nad Donem, Taganrogu i innych portów wymienionych mórz.

2) Wydaje pożyczki na wysłane towary.

3) Dyskontuje swoje przekazowe świadectwa i weksle znanych jej osób.

4) Przyjmuje weksle do inkasso.

5) Kupuje towary na rachunek wysyłających.

6) Sprzedaje bakalje, jak: rodzenki, migdały i t p.

Kantor mieści się: Nalewki, dom Machotkina № 9. 470

A. F. GALLE

Skład Materjałów Aptecznych

Senatorska 18,

wprost kościoła S-go Antoniego, poleca:

TRAN rybi, lekarski z Bergen, naturalny żółty, biały parowy i Loffodeński marki L. F. F. G. **OLIWA** do maszyn i do palenia. **SMAROWIDŁO** belgijskie. **WASSELINĘ** lekarską i do maszyn, **MASSA** szwedzka do skór i kopyt końskich. **PIGUŁKI** niezawodne do wytępienia szczurów, myszy i kretów. **BENZINA** we flakonach i na balony. **FARBY** suche i olejne, wszystkich kolorów i lakiery. **LAKIERY** przezroczyste do wyrobów metalowych. **GLANS** guttaperkowy do obuwia i kaloszy. **EKSTRAKT** octowy. **PAPIER** do trucia much. **MYDŁA** lekarskie i toaletowe. **WATY** opatrunkowe, gumowe szprycki, sondy, klyzopompy, krążki na odciski. **WAŻKI** ręczne różnych rozmiarów, z ciężarkami do tychże. **MATERJAŁY** apteczne i przetwory chemiczne. 325r

W dobrach Woronkowce

GUBERNII WOŁYŃSKIEJ,

poczynając od 1 Lutego 1883 r., stanowić będą ogiery pełnej krwi angielsk.

Paganini po King-of-Kent wyprowadzony z Anglji, gdzie potomstwo jego odznaczało się na wyścigach. Po rs. 250 od klaczy.

Vandermülin po Van-Tromp, po rs. 50 od klaczy. Prócz tego od każdej klaczy po rs. 5 na stajnię.

Woronkowce odległe od st. dr. żel. Kijowsko-Brzeskiej Szepetówki o wiorst 50, od st. zaś dr. żel. Odessko-Wołoczyskiej Płoskirowa, o wiorst 30.

Adres pocztowy przez **Stary-Konstantynów w Woronkowcach: Zarząd Stada.** 3149



Ogier gniady

rosły, silnej budowy, rasy anglo normandzkiej, lat 4½, bez wady na sprzedaż w Woli Trembskiej, pod Kutnem. 455

SKLEPY

od 1 Lipca r. b., są do wynajęcia. — Ulica hr. Kotzebue № 3. 456

Są do sprzedania



Mopsy angielskie.

Wiadomość u stróża, Mazowiecka 10. 466

ZAKŁAD
bronzowniczo-cyzlerski,

przy ul. Ogrodowej № 26, przyjmuje wszelkie roboty jako to: sztance żelazne i stalowe, modele, suknie na obrazy i wszelkie inne przedmioty, a także formy dla pp. Mydlarzy Perfumerów i Cengiserów, które wykończa się jak najakuratniej. 464

Długa 32 (Potkańskie) i Chmielna 4.
Specjalny Handel Nabiału

poleca; mleko świeże 3 razy dziennie, mleko zbierane, śmietankę, mleko zsiadłe, śmietanę, masło świeże i solone, sery krajowe i zagraniczne. Mleko na żądanie odsyła się do mieszkań. 463



440

Na dogodnych warunkach do sprzedania

D O M

narożny, dobrze zbudowany 2-piętrowy, z 13 oknami frontu i 5 sklepami, tudzież placem frontowym do budowy, gdzie obecnie ogródek, położony przy linji tramwajowej, obok placu targowego, do sprzedania na 10%.— Do kupna potrzeba 10,500 rs. Wiadom. w każdym czasie, przy ul. Przyokopowej № 6, róg Srebrnej, mieszkania № 22. 461



Są do sprzedania

Fortepiany

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu, o 6 szprejcach metalowych, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin.—Krakowskie-Przedmieście № 2. w fabryce fortepianów **A. Janiszewskiego.** 472

Ogłoszenie.

Dystancja inżenierska w Warszawie podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Lutego o godzinie 11 zrana, w Biurze tejże Dystancji, mieszczącem się w domu Zarządu Wojskowego, przy ulicy Nowy-Świat № 55, odbędzie się licytacja na sprzedaż mebli i innych przedmiotów zużytych w koszarach znajdujących się, które oszacowane są na rs. 90.

Życzący przyjąć udział w tej licytacji, złożyć powinni w Dystancji Inżenierskiej w Warszawie stosowną deklarację oparzoną marką 60 kopiejkową, przy załączeniu vadium w ilości rs. 10, oraz obejrzeć sprzedające się przedmioty przed rozpoczęciem licytacji; po zatwierdzeniu bowiem takowej, żadne reklamacje i pretensje co do wartości tych przedmiotów uwzględnionemi nie będą.

Po skończonej licytacji, nabywca obowiązanym będzie uzupełnić vadium do wysokości 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Biurze Dystancji, każdodziennie od godziny 10 zrana do 3 po południu, wyjąwszy dni świąteczne. 443

BIŻUTERJĘ SREBRNĄ

ORAZ WIEŃCE SREBRNEGO WESELA I LAUROWE, OTRZYMAŁ I POLECA MAGAZYN WYROBÓW ZŁOTYCH I SREBRNYCH M. MANKIELEWICZA, W GMACHU TEATRU POD FILARAMI.

442r

KORZYSTNY INTERES!
Jest do odstąpienia PATENT

na wyrabianie obić do pokojów, które to obicia naśladują obicia skórzane. Patent ten może być sprzedany na Królestwo i Cesarstwo, lub na wszystkie kraje. Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej № 23, mieszkania № 17, we Środę i Czwartek od godziny 9-ej do 12-ej w południe. 467

Fabryka Krochmalu i Syropu kartoflanego,
W. A. SCHOLTEN,
w Nowym-Dworze, pod Warszawą.

zakupuje kartofle na dostawę wiosenną i w jesieni:
Oferty uprasza się nadsyłać pod powyżej wskazanym adresem. 439

Nagrody rs. 10.

Przechodząc ul. Żórawią, Kruczą i Wspólną, zgubiono ślubną obrączkę z cyframi W. W.—Łaskawy znalazca zechce takową odnieść na Żórawią № 17, mieszk. 2, gdzie otrzyma przyrzeczoną nagrodę. 468

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, jest do sprzedania z powodu słabości właścicielki tego sklepu. Ul. hr. Berga № 16. róg Mazowieckiej. 471

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 6-go lutego 1883 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49.82½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10.10	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 45	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 25	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100	—.—
m.	99 90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 30	—.—
II	92 00	—.—
„ „ „ III	91.95	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87.30	—.—
małe.	87.20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	90.35	—.—
II „ „ rs. 100	90 35	—.—
III „ „ rs. 100	90.35	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-tepesp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	132.
Akcje Banku handl. w Wars.	302.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	302.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	153.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1250
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	440.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 61⅟₉.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $170^{15}/_{18}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $131^{17}/_{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 71⅟₉.

TARGI „na placu Witkowskiego.“
Dnia 1 lutego 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała.......	—	—	615	690
„ „ wyborowa .	—	—	780	835
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	420	485
„ średnie..........	—	—	—	..
„ wadliwe..........	—	—	—	4
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	375	425
Owies............ 141 f.	—	—	265	320
Gryka .... 202 f.	—	—	450	550
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	950	10
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	1050	11
Groch polny 262 funt...	—	—	550	7
Ziemniaki.............	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud.......	—	—	—	—
Siana pud.............	55	60	—	—
Słomy pud.............	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	16	17	—	—
„ „ miękie „	14	15	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1500, żyta 1200, jęczmienia 100 owsa 150, grochu polnego korcy 90.

Koniczyna czerwowa od rs. 50 do 60, biała od rs. 60 do 70.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d. 6 lutego 1883 roku.

Pszenica wyborowa 129 — 138 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 83—84, średnie 80—82, ordynaryjne 76—78.

Jęczmień wyborowy 75—85. średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 84—87 średni 80—82 ordynaryjny 70—80.

Groch 90—102 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —.

B. Werner et Comp.

DOLINA SZWAJCARSKA.
We WTOREK, dnia 6 Lutego 1883 r.,
ostatni 469
Wielki Bal Maskowy.

Prof. de Préchamps,
DŁUGA № 23, (Eldorado).

Francuska młoda (nowo przybyła) z niemieckim i muzyką, szuka posady. 474

Zakład kowalski 473
ROMANA KŁOSIŃSKIEGO

ulica **Rybaki № 2,** przyjmuje wszelkie roboty kowalskie i ślusarskie w zakres wchodzące, **powozowe, wozy, kucie koni, okucia budowlane i wszelkie reperacje,** wykonywa w jak najkrótszym czasie.

1-go Lutego zgubioną została

Obrączka ślubna 441

z ruskim nadpisem: N. K. 8 Fewrala 1881 g. Łaskawy znalazca raczy złożyć: Mokotowska № 16A, do stróża domu, za nagrodą rs. 5.

Poszukuje się

OSOBY

obeznanej dokładnie z uzansami księgarskiemi, znającej języki polski i niemiecki, oraz dwoch młodych ludzi, w wieku od lat 16—18 umiejących po niemiecku, do nauki intratnej specjalności.—Wiadomość u **G. Haempla, Rymarska № 8.** 441

W mieście Częstochowie, do sprzedania 435

BILLARD

mało używany, dubeltowy, do zwyczajnych i do francuzkich partyj, cena pierwotna 900 rs, kupiony w 1881 r.—Cena przystępna.— Wiad. u p. Leopolda Kohna w Częstochowie.

Przypadłości wielkiej choroby

i inne nerwowe ataki, zupełnie i prędko znikają przez użycie bardzo skutecznego środka

D-ra Rabinowicza,

Opisanie choroby w jakimkolwiek języku, adresować: „Dr. Michel Rabbinowicz, 63 rue de Seine, à Paris. 30—

Cena okowity:
z dnia 6 lutego 1883 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 65⁶.
„ garniec rs. 2 kop. 49.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod.		Przych.	
	godziny i minut			
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).....	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy........	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.........	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	5	15 w	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p

Dom Komisowo-Zbożowy i Spedycyjny

Wilczewski i S-ka

w Gdańsku, 6434

poleca się do komisowej sprzedaży zboża na giełdzie gdańskiej, oraz spedycji wszelkich towarów wodą lub koleją żelazną, przy rzetelnej usłudze i jaknajumiarkowańszych cenach. Adres: Wilczewski & Comp., Danzig.

Do sprzedania DOM

z kilkomorgowym ogrodem, stajnią, wozownią, piwnicą, komórkami, w pośród wielkich lasów sosnowych, przydatny na mieszkanie zarówno zimowe jak i letnie. 2 wiorsty od st. dr. żel. Nadwiślańskiej **Pilawa,** we wsi Jaźwinach.—Wiad. na miejscu. 443

KONICZYNĘ

czerwoną, białą, Tymoteuszek i Szporek, w każdej ilości, kupuje i przyjmuje w komis Dom Handlowo-Komisowy A. Rodkiewicz, w Warszawie, Miodowa № 15. 276

Dwa Sklepy narożne 445

w dobrem położeniu, na zejściu się rogów ulic: Chmielnej, Srebrnej i Twardej, mogą służyć, jeden na szynk, drugi na handel win i korzeni, lub inny proceder, z urządzeniem gazowem i mieszkaniami, jakie potrzebne będą.—Wiad. u właściciela, Twarda № 51.

Fabryka parowa Musztardy

A. SCHWEITZER,

przy ul. **Królewskiej N. 19,**

poleca Sz. Publiczności, wyrób swój odznaczający się dobrocią, w różnych gatunkach, w **słoikach,** oraz **na garnce i kwaterki,** po cenach przystępnych. 287r

LEKCJE BUCHHALTERJI 324

udziela DAWISON upoważniony przez Warsz. Okręg nauk.—Marjańska 2B

Osobom więdnącej cery.

Odalisk, działanie tego cudownego środka oddziela stare pomarszczone atomy—plamy, piegi; zmarszczki ustępują, a skórę grubą, szorstką, martwą, zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środek higieniczny, odmładzający i nie ma sobie równego i w ciągu 20 lat pozyskał uniwersalne uznanie. Puder La beauté immortelle, który jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera w sobie żadnych metalicznych części, ani bismutu, jednakże przylega do twarzy i nadaje śliczną—naturalną i bardzo przyjemną białość. Cena Odaliska rs. **2,** Pudru rs. **1** kop. **50,** do obydwóch na przesyłkę dołącza się kop. **50.**— Sprzedaż w perfumerji **RENAISSANCE Nowy-Świat № 41** i u **KOCHA Krakowskie-Przedmieście.** 346r

Specjalny HANDEL NABIAŁU

Chmielna № 4, podejmuje się dostawy mleka świeżego i zbieranego w większych i mniejszych ilościach. Sprzedaje **mleko** na miejscu, świeże, zbierane, zsiadłe i gotowane gorące w każdym czasie.—Tamże sprzedaż wszelkich produktów nabiałowych. 154

Zakup starożytności

i Dzieł sztuki.

Pan **A. David,** ma zaszczyt zawiadomić osoby, posiadające antyki, że na zlecenie **znanych amatorów starożytności** w Anglji nabywa **po cenie wysokiej wszelkie dzieła sztuki,** przeważnie XVI, XVII i XVIII wieku, jako to: porcelanę Sewską i Saską, meble z ozdobami bronzowemi i porcelanowemi, gruppy i statuetki porcelanowe, bronzowe lub z kości słoniowej; zegary, kandelabry i kinkiety bronzowe; dywany gobeliny, materje jedwabne i aksamitne, hafty, tabakierki złote i emaljowane, sprzęty wazy srebrne, kielichy i puchary, miniatury, wachlarze, koronki i t. p. Uprasza się zgłaszać osobiście lub piśmiennie do p. **A. David w Petersburgu,** ulica Nikołajewska № 39, mieszkania 2. 230.

Sklep obszerny

z oknem wystawowem, z towarem i eleganckiem urządzeniem, wyrobioną klijentelą przy ulicy najpryncypalniejszej, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia, za rs. 2,000 Reflektanci zechcą adresy swe składać w Kantorze Kurjera, pod lit. U. S. F. 413

Nauka i wychowanie.

Elizabeth Wake rodowita angielka, posiadająca upoważnienie od Władzy naukowej, urządza w mieszkaniu swojem (ulica Marszałkowska № 33, m. 7), lekcje zbiorowe języka angielskiego. O bliższych szczegółach poinformować się można każdodziennie od godz. 2—4 po południu. 1077

Nauczycielka z wykładem gimnazjalnym, język ruski, polski i niemiecki, żądaną jest na wieś. Wiadomość do g. 9 rano i od 5 po południu. Wspólna № 34a, m. 6. 1786

Dla chłopczyków od lat 7 do 10 przygotowanie do klas. Aleja Jerozolimska № 26, mieszkania 19. 1794

Za stół i pokój potrzebną jest francuzka muzyką. Bliższe szczegóły na miejscu. Marszałkowska № 17a, m. 8. 1830

Bona szwajcarka lub francuzka, z dobremi rekomendacjami, potrzebna do 4-letniej dziewczynki. Wiadomość: Brühlowski hotel № 38, od godz. 5 do 7 wieczorem.

Student uniwersytetu udziela specjalnie lekcyj matematyki. Biuro ogłoszeń, Senatorska № 18 lit. Z. 197

Posady i prace.

Uczeń potrzebny jest zaraz do zegarmistrza. Wiadomość w sklepie zegarmistrzowskim. Ul. Wspólna № 20. 1796

Panna służąca uzdatniona do krawiecczyzny i usług, żądaną jest na wyjazd do Petersburga. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 2, stróż wskaże. 1808

Osoba potrzebną jest na wieś, znająca się na gospodarstwie, szyciu, prasowaniu i doglądzie prania, z chlubnemi świadectwami. Wiadomość: Senatorska 25, mieszk. 24, od godziny 10—4. 1810

Panna żądaną jest do maszyny pończoszniczej. Solec № 59, w szkole. 1788

Uczniowie potrzebni są do zakładu stolarskiego. Ul. Miedziana № 14. 1831

Panny do krawieczyzny, a także do nauki ze wszystkiem, za skromną opłatą. Świętojerska № 22, w trzeciej bramie, mieszkania № 40. 1817

Panna potrzebna jest do znaczenia bielizny. Niecała № 6, mieszk. 14. 1819

Bona niemka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. Warecka 13, m. 3. 1816

Osoba posiadająca przez lat kilka na posadzie rządowej, obznajmiona z buchhalterją, zamierzeniem rozmaitego rodzaju kontraktów i tranzakcji, po części finansowej, a obok tego obznajmiona z gospodarstwem ziemskiem i mająca stosunki w stolicach Cesarstwa, pragnie przyjąć obowiązek: buchhaltera, kasjera, lub odpowiednie zajęcie, oraz przyjąć do załatwienia pojedyńczy interes, jakoteż uregulowanie rozmaitych rachunków. Na żądanie złoży niewzłocznie odpowiednią kaucję. Adresy uprasza się składać w biurze ogłoszeń: Senatorska 18, pod A. B. 233

Panny potrzebne są zaraz, do roboty gorsetów. Ulica Nalewki 30, do fabryki gorsetów. 1838

Były administrator domu, obeznany z czynnościami mieszkaniowemi i t. p., poszukuje miejsca rządcy, w jednym z większych domów. Kaucja lub poręczenie. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. F. B. 1839

Panny potrzebne są, do szycia neglizy na maszynie. Krochmalna № 31, m. 26, drugie piętro. 1835

Comis-voyager wyjeżdżający do Rosji w połowie b. m. przyjmuje interesy w komis i inne, z odpowiednią gwarancją. Interesanci zgłosić się mogą: róg Pięknej i Marszałkowskiej 6F, mieszk. 18. 1747

Rządca kawaler potrzebny jest, do majątku do gub. Wołyńskiej z następującą kwalifikacją: 1) ukończenia zakładu agronomicznego i 2) posiadania świadectwa z kilkoletniej przynajmniej praktyki gospodarczej. Wiadomość w Warszawie, hotel Victoria № 15, od 10 do 1-ej. 1799

Osoba znająca krawieccyznę i bieliznę, życzy sobie na przychodnią z maszyną. Ulica Wróbla № 1, mieszk. 17. 1779

Potrzebne są zdolne prasowaczki i uczennice, do berlińskich żelaz. Orla № 10.

Sklepowe uzdolnione do sprzedaży nabiału, potrzebne są zaraz. Kaucja rs. 50 wymagalna. Wilcza № 11, od 1—2 w południe

Chłopcy od lat 14 potrzebni są do zakładu litograficznego B. Bukaty, Świętojerska № 12a. 1804

Panna krakowianka, znająca się dobrze na krawieczyźnie, białem szyciu i gospodarstwie domowem, poszukuje zaraz w Warszawie stałego umieszczenia, jako pokojówka do gospodarstwa domowego. Łaskawe oferty uprasza się składać w biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod lit. A. Z. 224r

Niańka potrzebna jest do dziecka półrocznego, przyzwoita, która już wychowywała dzieci, z dobremi rekomendacjami. Wiadomość u szwajcara hotelu Drezdeńskiego.

Panna umiejąca obszywać dziurki do bielizny, potrzebną jest zaraz do magazynu J. Mottier, Nowy-Świat № 45. 1688

Panny uzdolnione i podręczne potrzebne są do pracowni sukien i okryć damskich F. Nowińskiej, przy ulicy Elektoralnej № 5, dom. p. Bersona. 1678

Człowiek młody, z średniem wykształceniem, posiadający 5-letnią praktykę mechaniczną, poszukuje jakiego zajęcia w biurze technicznem, składzie maszyn, lub w sklepie żelaznym. Oferty składać proszę w kantorze Kur. Warsz. pod lit. T. L. J. № 26.

Panny zdolne potrzebne do różnej krawieczyzny damskiej, potrzebne do staników i do palt. Twarda № 16 lit. A. Helena Sieraczek. 1705

Panna kompletnie uzdolniona, oraz podręczne i do nauki, po miesiącu płatne, potrzebne do kwiatów. Wiadomość: pałac Brühlowski, ulica Wierzbowa, u p. Borodzicz.

Maszynistki uzdolnione potrzebne są do bielizny jakoteż podręczne i do dziurek. Mostowa № 14, mieszk. 19. w tej sieni gdzie felczer, 2-gie piętro od frontu. 1547

Ajent księgarski potrzebny jest. Świętojerska № 11, H. Oławski. 1717

Kupno i sprzedaż.

Meble: garnitur orzechowy salonowy, szafy rzeźbione, garnitur angielski, lustra, trema z marmurem, biuro, konsolki do kart, garnitur napoleonkowy, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szezlong, łóżka, tualeta damska, umywalka, szafka do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania, róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej 26, m. 30. 1797

Żyrandol ozdobny, kandelabry, do zbycia, tamże fortepian. **Sienna 3, m. 4.** 1826

Fortepian zagraniczny, czarny, z blatem metalowym, do sprzedania. Żórawia 9, m. 9

Do sprzedania: garnitur do salonu lustro, tremo, taborety atlasowe, etażerka, do stołowego pokoju dębowe urządzenie, biurko, sofa, fotel, bibljoteczka, szafa do sukien, szafka do bielizny, łóżka z materacami. Żórawia № 9, mieszk. 9. 1829

Do sprzedania: łóżko mahoniowe z materacem sprężynowym, komoda mahoniowa, stolik do kart, lichtarze bronzowe, szlafroczek niebieski z koronkami, suknia soie-écrue, koldra atlasowa, świeża, obrus na 24 osób holenderski. Żórawia № 1, mieszkania 11. 1811

Do sprzedania: lustra wielkie, garnitur kreeens, stół, 12 krzeseł dębowych, stolik do samowara, dwie szafy do sukien, dwie szafki do bielizny, umywalnia, tualeta ozdobna, otomanka, kozetka, biurko damskie, łóżka, szafeczki, dwa stoliki matowe do kart, biuro męskie, komoda, firanki z gzemsami, rolety, obrazy, kolumny, lampa wiszaca i inne rzeczy. Sienna 3, mieszkania 4. 1827

Do sprzedania fortepiany nowe najnowszej konstrukcji i fasonu, o sześciu szprejcach, metalowych, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 1823

Meble do sprzedania, do pokoi stołowych i sypialnych wykonywa się podług rysunków. Ceny niskie, wyroby pewne, w składzie Wła. Piantl. Widok № 12, oficyna lewa, piętro. 1807

Do sprzedania garnitur mebli używany, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa, stół mahoniowy, dywan i suknia brązowa jedwabna, atlasem ubierana, raz użyta. Pańska 34, mieszkania 5. 234

Meble do sprzedania: garnitur duży mahoniowy, stoliki do kart, szafy, lustra, szeslong, łóżka, umywalnie, maszyna nożna Polacka i Schmita. Nowy-Świat № 56, m. 15.

Pianino palisandrowe, zupełnie nowe, zagranicznej fabryki do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Pawiej № 9, w bramie, na 1-m piętrze. 1821

Tygodnik Illustrowany i Wędrowiec z z lat kilkunastu, w oprawie, do sprzedania. Nowolipki № 32 lit. b. m. № 5. 1781

Meble do sprzedania z kilku pokoi garnitur, szafy, szafka do bielizny, biurko, para łóżek, szafki nocne, stolik do samowara, z jadalni eleganckie umeblowanie, lustra jedno salonowe, garnitur, szafa, zmiarów, z konsolą z czarnego marmuru; tremo, fotele, szeslong, konsolki, tualeta wytwornie rzeźbiona, słupy, zegar paryzki, dywan, serweta, lampy, gzemsy, chodnik, firanki i różne sprzęty domowe. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od 10-ej do 7-ej wieczorem. 1822

Pianina nowe do sprzedania. Cena przystępna. Ul. Marszałkowska № 71, m. 26.

Fortepian Hefera, prawie nowy, do sprzedania. Twarda № 20, m. 14. 1780

Meble do sprzedania z całego mieszkania. Ulica Zgoda № 4, wiad. u stróża. 1782

Fortepian palisandrowy, o 7 oktawach, 6 szprejcach, ze sławnej fabryki zagranicznej, do sprzedania. Miodowa № 3, m. 17.

Fortepian czarny, o 7 oktawach, z 4-ma szprejcami, do sprzedania. Ul. Śliska 10 domu, m. 15. 1814

Fortepian wiedeńskiej fabryki, o 7 oktawach, do sprzedania za przystępną cenę. **Nowy-Świat № 8, mieszkania 18.** 1813

Konie karecianych para do sprzedania. Chmielna 12. 1725

Na Śliskiej pod № 3, mieszkania 17, jest do sprzedania **za przystępną** cenę, czarna jedwabna suknia, nowa, wcale nie używana.

Fortepian za 38 rs. Ulica Dobra wprost Lipowej № 2, mieszkania 4. 1745

Miech i inne narzędzia kowalskie i ślusarskie mało używane, są do sprzedania po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość: ulica Marjensztadt № 16, mieszkania 5. 1752

S. Glińskiego, najlepszy szuwaks glicerynowy i atrament do pisania, dostać można w sklepach i dystrybucjach, w Warszawie i Królestwie. 54r

Tanio! Po zwiniętym interesie z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męską, damską i stołową, szarpetki, pończochy, chustki i t. p., po nadzwyczaj niskich cenach. Solna 8, mieszkania 27. 1491

Maszyny laubzegowe najlepsze, poleca Taychert mechanik. Elektoralna 6. 160

Książki różne, historyczne i powieści, kupuje, sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A Rosenweina, przy ulicy Mazowieckiej № 2, w Warszawie. 212

Do sprzedania eleganckie urządzenie z 4-ch pokoi i żyrandol szklanny. Świętokrzyska № 39, mieszkania 21, drugie piętro. Można obejrzeć od godz. 10—12 po południu i od 2—4. 1716

Mebli garnitur do sprzedania: szafy, rozbierane, szafka do bielizny, biurko, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek i szeslong, mało używane, bardzo tanio. Sienna № 4, 3 dom od Marszałkowskiej, w bramie na prawo, na dole. 1710

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur angielski, szafy rozbierane, tremo, szeslong, lustra, kredens, stół jadalny, biurko, stolik do kart, umywalka, tualeta, łóżka, oleodruki, regulator, firanki. Twarda № 6, u rządcy domu. 1690

Meble bardzo tanio do sprzedania z 5-u pokoi, mało używane, 2 garnitury, lustra, szafy, regulator, biuro, stoliki do kart, kredens, stół jadalny, szeslong, szafki. Chmielna № 52, mieszk. 8, kilka domów od Marszałkowskiej ulicy, naprzeciw komory. 1248

Meble mało używane, bardzo tanio do sprzedania: garnitur orzechowy. 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, lustro, tremo, garnitur grecki, szeslong, kredens, stół jadalny z krzesłami, konsolki, para łóżek, firanki z gzymsami, biurko. Złota № 10, m. 15, od Marszałkowskiej 5 dom. 1623

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, **mieszkania 6,** 1-sze piętro od frontu. 1333

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia, niedźwiadki, krzesła. Krucza 13, m eszkania 12, przy Wilczej. 1131

Kupuję masło świeże, dobre. Wilcza 11, mieszkania 16. 217

Tanio do sprzedania: komoda i biurko antyk, dywany perskie, zegar stołowy, bronzy, obrazy olejne i akwarelle. Ul. Leszno № 37 nowy, mieszkania 13. 1138

Mebli garnitur, mahoniowy, rypsem kryty, świeży, za niską cenę. Leszno № 61, lokalu 5. 1575

Fortepian do sprzedania za rs. 200, krótki o 7 oktawach, czarny, z blatem metalowym 5-u szprejcami, w najlepszym stanie. Miodowa № 5.—Kochański. 1576

Meble palisandrowe, używane, bogate, do sprzedania, za cenę przystępną, to jest łóżko z materacami, szafka nocna, umywalka z lustrem, szyfonierka, stolik do robót z bronzami, wszystko roboty paryzkiej, w zakładzie mebli Michalskiego. Nowy-Świat 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej.

Pianina, fortepiany nowe i używane do sprzedania, w zamian, wynajęcia, reperacje, strojenia przyjmuje fabryka fortepianów Karwowski i syn. Nowolipie 16. 1036

Interesa handl. i majątk.

Piekarnia do odstąpienia z wszelkiemi rekwizytami. Wiadomość: Chłodna № 13, mieszkania 8, 1-sze piętro od frontu. 1825

Sklep wiktuałów do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Browarna № 5. 1818

W majątku Tworki pod Pruszkowem, jest do sprzedania kilka włók ziemi, częściowo zdatnej na postawienie jakiej fabryki lub willi, przyczem jest dostatek wody bieżącej i komunikacja z Pruszkowem blizka i łatwa. 1790

Do zbycia 16,000 łokci placu na Pradze, przy kolei Nadwiślańskiej, może być rozdzielonym na dwie połowy i zdatnym pod budowę fabryki. Cena przystępna. Adres: Podwal № 15, u p. Władysława Frąckiewicza. 232

Poszukuje się wspólnika z kapitałem 3—4 tysięcy rubli, do bardzo korzystnego interesu, zapewniającego dobre utrzymanie. Zgłosić się: ulica Wspólna № 3, m. 17. 1820

Sklep wiktuałów istniejący 33 lat, z powodu słabości właścicielki do sprzedania. Ulica Tamka № 23. 1809

Magle w dobrym stanie do sprzedania. Leszno № 70. 1789

Sklep spożywczy wraz z dystrybucją jest do sprzedania w każdym czasie. Cena przystępna. Ulica Hoża № 13. 1801

Piekarnia mała do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Litewska № 5136. 1793

Wspólnik potrzebny jest zaraz, do interesu jedynego w kraju już rozwiniętego, z kilkoma tysiącami rubli. Wiadomość w sklepie W. Szpądrowskiego, wprost Zygmunta u p. Piaseckiego. 1734

Interes przemysłowy, przeważnie dla kobiety, przynoszący 120 procent zysku, do sprzedania. Królewska 43.—Zawadzki. 1758

Rs. 80,000. Osiemdziesiąt tysięcy rubli do wypożyczenia na 1-szy № hypoteki domów w Warszawie, w całości lub części. Osoby interesowane raczą złożyć adresy w kantorze Kurjera pod lit. W. B. 1743

Sklep wiktuałów z zapasami zimowemi, od kilkunastu lat egzystujący, jest do sprzedania w każdym czasie, właściciel bowiem takowego otrzymał posadę. Pańska 17. 1726

Plac do sprzedania na Pradze, przy ulicy Ząbkowskiej, łokci ☐ 7,700, hypoteka uregulowana i książka założona. Wiadomość ul. Podwal № 42, mieszk. 3. 379

Magle prawie nowe, do sprzedania za cenę przystępną. Podwal № 24. 1701

Do sprzedania bez pośrednictwa majątek ziemski, obejmujący przestrzeni mórg około 700, z lasem, dobrze zagospodarowany, odległy od Warszawy mil 10, od stacji kolei Wiedeńskiej mil 5. Bliższa wiadomość u adwokata przysięgłego Karola Dunina, ulica Długa № 25. 191

Sklep spożywczy z dystrybucją, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami, na jednej z prywatnych ulic. Dowiedzieć się można: ul. Wspólna № 34, m. 9. 1696

Interes korzystny! Z powodu śmierci dzierżawcy, jest zaraz do odstąpienia dzierżawa w okolicy Czyżewa, włók 23, w tem łąk 16 mórg, z inwentarzem. Dzierżawy rocznej płaci się 600 rs., kaucji rs. 200. Mając 4,000 rs. może przystąpić do interesu. Wiadomość: Śliska № 1, mieszk. 5. 1538

Rs. 2,000 potrzebną jest pożyczka na rok, jako gwarancja hypoteczna najpewniejsza. Wiadomość Leszno № 18, mieszkania 16, zrana do 11. 1711

Lokale.

Pokoje dwa, na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do najęcia. Ul. Krakowskie Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 23, na dole, stróż wskaże. 1814

Do wynajęcia w każdym czasie salon umeblowany z przedpokojem. Złota № 3, mieszkania 11. 1833

Pokój dla studenta, umeblowany, z usługą, potrzebny jest od 1 Marca. Oferty składać pod lit. R. W. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 1785

Do wynajęcia pokój duży, umeblowany, z gazem, usługa i samowarem, cena miesięcznie rs. 25. Chmielna 11, m. 5. 1798

3 pokoje, przedpokój, od frontu; 2 pokoje, kuchnia, do wynajęcia zaraz. Ul. Nowy-Świat № 12. 1812

Do wynajęcia w każdym czasie, przy rogu ulic: Włodzimierskiej i Świętokrzyskiej pod № 1, na 3-m piętrze 8 i 9 pokoi, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami; a także 5 sklepów, z których jeden narożny, z obszernem pomieszczeniem, może być przydatnym na handel win, cukiernię lub restaurację. Wiadomość na miejscu. 1812

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia zaraz. Wiadomość na miejscu: Nowy-Świat № 59, stróż wskaże, lub w dystrybucji: ulica Niecała № 8. 1775

Lokal, 4 pokoje do odstąpienia zaraz. Ul. Zgoda № 4, wiadomość u stróża. 1783

Sklep o dwóch otworach, 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój do najęcia zaraz. Ul. Chmielna 9. 1652

Mieszkania złożone z 2 pokojów, przedpokoju i kuchni, oraz z pojedyńczych pokojów, do najęcia. Nowy-Świat 42. 190

3 mieszkania z wspaniałem i świetlem wejściem, złożone z 7 pokoi, przedpokoju i kuchni, z urządzeniem wodociągowem i wygodami, dogodne i na zakład handlowy, biuro, magazyn mód i t. p., do najęcia od 1-go Kwietnia. Nowy-Świat 42. 192

Do wynajęcia pokój kawalerski, z oddzielnem wejściem, za rs. 5, na Sewerynowie, № 29 mieszkania, wiadomość u stróża Ludwika. 1767

Do wynajęcia ogród owocowy, stajnia dla krów, 2 mieszkania, przy ul. Wilczej, od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość: Bielańska № 8, w magazynie mebli. 1537

Zaraz do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, pierwsze piętro, rs. 250; pokój z kuchnią rs. 140, sklep rs. 100 rocznie. Leszno 67, u stróża lub właściciela. 1486

Pokój umeblowany, na dole, z widokiem na ogród Krasiński do wynajęcia dla osoby lubiącej spokój. Długa 22, m. 1. 1683

Suteryna złożona z 3-ch obszernych pokoi świetlych i suchych, odpowiednia na zakład przemysłowy, do wynajęcia w każdym czasie. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, bliższa wiadomość u właściciela. 1478

Zaraz do wynajęcia trzy pokoje jeden, z meblami i usługą, na dole. Mokotowska 14, mieszkania 2. 210

Sklep z mieszkaniem, oraz warsztat wędzarnia, wozownia, stajnia, do najęcia od 1-go Lipca r. b., razem lub częściowo, w domu № 48/902 przy ulicy Chłodnej, na zakład rzeźniczy lub inny proceder. 1539

Apartament z 7 pokoi na 2 piętrze, lub z 6 na parterze, z wielkim komfortem i elegancją, oraz wszelkiemi wygodami, do odnajęcia w każdym czasie. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu. Bliższa wiadomość u właściciela w tymże domu. 1084

Do wynajęcia zaraz na ulicy Hożej № 3, przy placu św. Aleksandra, sklep z mieszkaniem obszernem, na zakład restauracyjny, cukiernię i t. p., i inne sklepy na dystrybucję, galanteryjny, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu u rządcy domu.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Cytra. W przeciągu czterech miesięcy pobierajmian z teorją tak, iż uczący się nadal o własnych siłach postępował może. Żądający raczą adresy swoje zostawić w kantorze Kurjera pod lit. C. K. 1836

Mamka wiejska, młoda, ładna i zdrowa, bez żadnego długu, jest do wzięcia natychmiast. Wiad.: Próżna № 7, u stróża. 1792

Mamka dobra, ze świeżym pokarmem, z 11 rublami długu. Wiadomość: Leszno 84, mieszkania 8. 1787

Mamki, niemka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem, u akuszerki. Plac Ś-go Aleksandra 10. 1837

U akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska № 60, mieszk. 11. 1213

Akuszerka J. N., przyjmuje panie spodziewające się słabości, za cenę bardzo umiarkowaną. Ulica Chmielna № 26. 1697

Mamki wiejskie i miejskie z młodym pokarmem, są u akuszerki. Biała 10. 1824

Niniejszem zawiadamiam, iż sklep mój zegarmistrzowski przeniesiony zostanie z ulicy Pańskiej № 38, na ulicę Wspólną № 20. Osoby mające u mnie zegarki do reperacji, proszę się zgłaszać na Wspólną № 20. J. Binder. 1795

Koloruję fotografje portretowe, od kop. 30, heliominiatury jak najtaniej. Leszno 61, od 4—9 wieczorem —Jabłoński. 1637

Pończochy do nadrabiania białe i kolorowe, przyjmuje pracownia Fijałkowskiej. Marjańska № 4. 822

Do sprzedania wyżeł, ponter, w drugiem polu, bardzo dobry do polowania. Ulica Wspólna № 4, spytać stróża. 213

Zgubiono dnia 6 (18) b. m. zegarek złoty, o jednej kopercie, fabryki Tobias, z pieczątką Mozera, z czarną jedwabną tasiemką. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, za sowitem wynagrodzeniem. Marszałkowska № 52, do składu herbaty. Panów zegarmistrzów i jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi.

Order zgubiony, w portmonetce, odebrać można. Ulica Nowy-Świat 19, w mieszkaniu № 2. 1800

W dniu 30 Stycznia r. b. zginęła suka, z rasy ponterów, biała, w szy kasztanowate i nad ogonem tegoż koloru łata. Uprasza się o odprowadzenie takowej do stróża domu № 58, przy ulicy Nowy-Świat. 225

Nagrody rs. 3 otrzyma kto odprowadzi wyżła pontera żółtego, bez odmiany, z obrożą szórzaną i znaczkiem № 14. do domu № 6 lit. B Aleja Jerozolimska. Ostrzega się że pies ten bardzo starannie jest poszukiwany i posiadacz nieprawy pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 1784

Zginął w dniu 3 Lutego r. b. wyżeł biały, uszy nakrapiane, z żółtemi centkami, na grzbiecie i przy ogonie żółte odmiany, proszę takowego odprowadzić do Zamku Królewskiego pod blachą, do lokaju Franciszka, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej.

Dnia 5 b. m. o godzinie 5-ej wieczorem, idąc ulicą Chłodną zgubiono woreczek, zawierający kartkę jedną na rs. 40 za kwotę, z podpisem Żakowskiego za Miszewicza; drugą za rs. 55 także za kwotę, z podpisem Miszewicza i inne kartki. Oprócz tego zgubiony został kontrakt, podpisany przez Miszewicza na skład węgli Feinera i Goldsteina. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do składu węgli Solna № 4, za nagrodą rs. 1. 1841

Suka przybłąkała się rasy angielskiej, biało-żółta, można ją odebrać, za zwrotem kosztów. Wiadomość: ulica Nowowiejska № 2 nowy, mieszkania 8 od frontu. 1815

Wyżeł biały, ponter, roczniak, z żółtemi uszami, żółtemi plamami na ibie, łopatce i nad ogonem zaginął. Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Chmielną № 50, mieszkania № 3, za nagrodą. 1834

Prosiak zbłąkany w nocy, jest № .. ulica Leszczyńska, wiadomość u stróża.

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Kucharzewski H., Senatorska 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.

BROŃ I PATRONY.
Bekker E. et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalicz. Krak.-Przed. 58.
Ziegler Robert, fabryka i skład, Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów, Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wpost Belle-Vue.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 6/2 (n.1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Zeilsławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MEBLE (Magazyny).
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Zawadzki i sp. Marszałk. 63, rob. dekorac.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka p rowa, Leszno 4.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Ludwig A., Senatorska 495, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończoszn.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie. Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.
Rajchman i Frendler. Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, KrakPrzedm. 65.
Bogdański H., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wiślarskie, M.Stypiński i sk Leszno r.Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk.59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed.15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korzycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Hotel Europejski, Krakow. Przedmieście.
Hotel Polski, Długa 27.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 53.

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy Świat 35.
Podymowski St, Skład hurt. Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja" (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), repre. Senatorska 25.

WINA (składy hurtowe).
Simon i Stecki, dost.dw. J.C.M., Kr.-Prz.36

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołombiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 7.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE I PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty k ściolne.
Poznański Józef, Długa 41.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 25 Января (6 Февраля) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.